

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prerabierata miesięczna „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.--; zagranicę -- zł. 7.20.
Telefony „Głosu Polskiego“ -- sekretariat redakcja 2-99, ogólny redakcyjny 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99; administracji ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy
Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe w P. K. O.
Nr. 61.119

ogłoszenia za wiersz milimetrowy i szpaltowy 40 groszy, strona 5 szpalt
Nekrologi 30 „ „ „ „
Nadesłane po teście 30 „ „ „ „
Zwyczajne 10 „ strona 10 szpalt
ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0000
ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
zaś firmozagranicznych o 100 procent drożej

Krwawa walka z bandytami w śródmieściu

Napad na kantor wymiany -- Rabunek 8.500 zł. Dziwna obojętność policji - Pochwycony napastnik jest zredukowanym policjantem w mundurze

Policjant i jeden z bandytów zabici -- Dwaj przechodnie ranni

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Wczoraj o godzinie 2-ej po południu dokonano niezwykle zuchwałego napadu na kantor wymiany p. Targownika przy ulicy Niecałej w Warszawie.
W czasie, gdy bandyci wkroczyli do kantoru, znajdowało się tam parę osób.
Bandyci wyciągnęli rewolwery i zażądali od obecnych podniesienia rąk do góry, poczem jeden z bandytów rzucił się do kasy i zabrał z niej 8.500 zł. Przechodząca podówczas przez ul. Niecałą publiczność zwróciła uwagę policjanta na kantor. Część przechodniów rzuciła się do ogrodu Saskiego z okrzykiem: „łódzkiej!“
Kiedy zaś zwrócono uwagę po-

sterunkowego na rogu Niecałej i Wierzbowej, ten oświadczył, że to nieporozumienie, bo tam zwykle o tej porze odbywa się porządkowanie sklepu...
Bandyci tymczasem zdążyli przebiec do bramy kina „Splendid“ i przez galerję Luksenburga na ul. Senatorską, zajęli taksówkę okolo „Qui-pro-Quo“ i ruszyli w stronę Krakowskiego Przedmieścia, przyczem jeden z dwoma wystrzałami z rewolwera położył trupem na miejscu posterunkowego Siomczyńskiego.
Taksówkę zatrzymano wspólnymi siłami przechodniów i policjantów. Bandyci zaczęli się ostrzeliwać.

W walce jeden z nich został ranny przez przechodnia i dobity łaskami tłumu.
Drugi zbiegł, trzeci został zatrzymany przez policję na ulicy Nowosenatorskiej.
Przy tym ostatnim znaleziono całkowite skradzione pieniądze.
W czasie strzelaniny zostali ranni także i przechodnie, mianowicie elektrotechnik Władysław Piasecki (ciężka rana brzucha) i student Michał Borucki. Należy dodać, że ujęty bandyta, nazywa się Lucjan Zabłocki, brat on udział w napadzie bandyckim w mundurze policjanta; został niedawno zredukowany z policji państwowej. Grozi mu sąd doraźny.

Członkowie generalnego inspektoratu armji

Do stworzonego obecnie generalnego inspektoratu armji powołany został m. in. gen. bryg. Gustaw Dreszer, poprzednio dowódca II-ej warszawskiej dywizji kawalerji.
Gen. Dreszer, jako jeden z naj-

dzielniejszych generałów naszej armji, rozpoczął swą karierę wojskową jako chorąży rezerwy, powołany do wojska rosyjskiego w chwili mobilizacji w sierpniu 1914 roku. Podczas walk nad Nidą, będąc w pierwszej linii, z naraże-



Gen. bryg. Gustaw Dreszer.

Pierwszy dzień obrad w Genewie

Krytyczny punkt rokowań o reorganizację ligi

Hiszpania wysłała flotę wojenną do Tangeru

System „ponownej wybieralności“
Niedyskretne pytanie p. Sokala
GENEWA, 30 sierpnia. (Pat.) -- Na dzisiejszym posiedzeniu reorganizacyjnym rady ligi w toku dyskusji nad projektem regulaminu, zgłoszonym przez delegata francuskiego Fromageot, zabrał głos min. Sokal, zastrzegając się, że nie wypowiada się co do meritum projektu.
Ponawiając zastrzeżenia zgłoszone w maju, delegat polski zwrócił się do Fromageota z prośbą o dokładniejsze sprecyzowanie przez niego nowej formuły projektu w sprawie funkcjonowania systemu ponownej wybieralności, przez niego zaproponowanego.
Fromageot złożył wyjaśnienia na popołudniowym posiedzeniu komisji.

ostre przeciwieństwo dwóch zasadniczych poglądów: włosko-angielskiego i polsko-francuskiego.
Swoje doniesienie o mowie polskiego delegata Sokala korespondent uzupełnił następującym zwrotem: „Doszliśmy widocznie do krytycznego punktu rokowań“.
Polska nie może mieć dwóch polityk
Silne wrażenia oświadczeń min. Zaleskiego
GENEWA, 30 sierpnia. Żywo komentowany jest interwiew min. Zaleskiego w „Matinie“, przystosowany do stanowiska Francji, wyrażający opinię, jakoby można osiągnąć porozumienie, trzymając się projektu Cecila przy dwóch poprawkach Fromageota. Silne wrażenie sprawia jednak zakończenie, zwrócone delikatnie w stronę Niemiec w związku z polityką rosyjską Polski i Niemiec. Min. Zaleski powiedział „Polska nie może mieć dwóch słów i dwóch polityk, jednej dla Zachodu, drugiej dla Wschodu“.

Brazylja wróci do ligi narodów
w konkursu bieżącego
LONDYN, 30 sierpnia. Rząd brazylijski przy układaniu budżetu na rok 1926-27 wstawił do budżetu ministerstwa spraw zagranicznych pozycję, przewidującą utrzymanie delegacji brazylijskiej przy lidze narodów.
Wnioskują z tego, iż Brazylja w końcu roku bieżącego zgłosi z powrotem swój akces do ligi.
Pancerniki na poparcie dyplomacji
Hiszpanja wysłała flotę do Tangeru
WIEN, 30 sierpnia. Rząd hiszpański podał do wiadomości, iż wysłał 3 krążowniki do Tangeru. Wiadomość ta wywołała w kołach dyplomatycznych wielkie zaniepokojenie.

niem życia, przeszedł do legjonów, gdzie wybił się wkrótce na czoło oficerów Beliny. Przechodząc następnie ciężkie koleje wraz z I-ym p. ułanów, zawsze na froncie, gen. Dreszer zastąpił z nieustraszoną odwagą, szybkiej decyzji i wielkich zdolności wojskowych. W czasie walk legjonów i wojny polskiej przechodzi kolej-

no wszystkie funkcje dowódców, będąc przez dłuższy czas dowódcą I p. szwoleżerów im. J. Piłsudskiego oraz I-ej brygady jazdy, wraca z frontu po zakończeniu wojny. Jest to jedna z najpiękniejszych postaci z żelaznej kadry naszej armji -- I Brygady Józefa Piłsudskiego.

Urlop marsz. Piłsudskiego

Niema mowy o jego dymisji ze stanowiska ministra

Nasz warszawski korespondent telefonuje: Dowiadujemy się, iż urlop marszałka Piłsudskiego, który udaje się na kurację do Druskienik, potrwa kilka tygodni.
W związku z wiadomościami, jakie ukazały się w ostatnich dniach w części prasy o mającym rzekomo nastąpić w najbliższym czasie ustąpieniu marszałka Piłsudskiego ze stanowiska ministra

spraw wojskowych, wobec objęcia przezeń stanowiska generalnego inspektora armji, dowiadujemy się że wiadomości te absolutnie nie odpowiadają prawdzie. Nieaktualną więc jest również wiadomość o osobie gen. Sosnkowskiego, jako kandydata na ministra spraw wojskowych, tembardziej, iż gen. Sosnkowski jest jeszcze chory i rekonwalescencja jego potrwa czas dłuższy.

BERLIN, 30 sierpnia. (Pat.) -- Korespondenci berlińscy pism genewskich stwierdzają jednogłośnie, że na dzisiejszym posiedzeniu komisja obradowała nad przysyłnym składem rady ligi i najwyższe zainteresowanie uczestników konferencji skupiało się nad wywodami hiszpańskiego delegata Palacios, francuskiego Fromageota i polskiego Sokala
Korespondent „Berliner Tageblatt“ stwierdza, że podczas dyskusji nad wnioskiem Fromageota, dotyka zmiany postanowień projektu lorda Cecila w przedmiocie ponownej wybieralności członków niestałych, ujawniło się dość

Pracownia Sukien „PANI“
pod fachowym i artystycznym kierunkiem
4562-5
St. Szymanko i E. Hellerowej
ul. 6-go Sierpnia Nr. 28, tel. Nr. 21-45
przyjmuje zamówienia na suknie z własnych i powierzonych materiałów.
Ceny umiarkowane. Dla pań pracujących ustępstwo.

441.000 złotych zapomóg
wypłacił w sierpniu rząd bezrobotnej inteligencji
Kredyty sierpniowe na alscję pomocy bezrobotnej inteligencji, wynoszące 245.000 złotych, okazały się niedostateczne.
Dzięki staraniom ministerstwa

pracy, rząd przydzielił jeszcze 196 tysięcy złotych, z czego dla głodującej inteligencji w Warszawie przypadnie 40.000, w Łodzi 60.000 złotych.

Strejk angielski i ofenzywa bolszewicka

Strejk węglowy, który tak długo ciążył na życiu wewnętrznym w Anglii, ma się już obecnie ku końcowi. Robotnicy, którzy nie chcieli początkowo słyszeć o przedłużeniu dnia roboczego, obecnie widząc w swych kasach bojowych pustki, składają się do przyjęcia tego żądania i wracają do pracy, nie czekając na pozwolenie komitetu strejkowego.

Interwencja tak zw. kominternu, będąca właściwie ofenzywą czerwoną Moskwy wniosła niejakie komplikacje do strejku i nadała mu pewną cechę szczególną, niesympatyczną dla opinii angielskiej, która dla samych robotników okazała się szkodliwą. Nie należy wszakże owemu pierwiastkowi bolszewickiemu przypisywać roli przesadnej i posuwać się do twierdzenia, jakoby dzięki niemu strejk gospodarczy zmienił się w rewolucyjny skoro wystawił hasło upaństwowienia kopalń.

Nastrój zaciętości strejkowej doszedł w danym razie istotnie do wysokiego napięcia, ale nie przekroczył granic legalności i nie posunął się do wystąpienia rewolucyjnych. Co zaś do żądania upaństwowienia kopalń, nie jest ono samo w sobie niczem rewolucyjnym, ani też nie stanowi w dziejach angielskiego ruchu robotniczego żadnej

nowości. Rozbrzmiewało ono głośno w ciągu kilku lat przed wojną i figurowało nawet w programach przedwyborczych.

Oddawna panują u nas całkiem błędne wyobrażenia o pokojowym rozwoju stosunków angielskich, który rzekomo miał być wolny od przesilen i wstrząśnień wewnętrznych. Kiedyś kazano nam patrzeć na Anglię jako na wzorowy kraj „jedności i zgody”, dzisiaj nasi anglofobi znajdują, że się coś tam popsuło i wystawiają jej ponure horoskopy na przyszłość. Tymczasem zarówno wczorajsze pochwały jak i dzisiejsze negany polegają przede wszystkim na ignoracji i na bardzo powierzchownym ujmowaniu rzeczy.

Ruch robotniczy, o którym w danym razie mowa, rozwijał się w pierwszej połowie zeszłego stulecia w sposób ostry i groźny; jego formacją był chartyzm, który uchodził a armję przyszłej rewolucji i Marksowi dostarczył materiału faktycznego, a poniekąd i ideowego

do jego budowy teoretycznej. Ze zmianą warunków ekonomicznych i politycznych chartyzm przeminął i przez czas długi robotnicy angielscy nie występował z szerokimi postulatami co do zmiany ustroju kapitalistycznego, lecz porzucali na obronę swych bieżących interesów w ramach tegoż ustroju. Wówczas to powstała i ugruntowała się legenda o stałości i spokojnej równowadze stosunków angielskich.

Robotnicy angielscy zachowywali oporną postawę wobec socjalizmu niemieckiego, który cieszył się wielką powagą na lądzie stałym i zajmował poniekąd centralną pozycję. W naiwności ówczesnej socjalizm ten uchodził za coś bardzo rewolucyjnego, a rezerwa wobec niego robotników angielskich wyrażała im specjalnie pokojowe świadectwo.

Wszystko to jednak polegało na powierzchownych ocenach, na nieporozumieniach. Niemiecki socjalizm nie był wcale rewolucyjny w

swym temperamencie, lecz wyłączenie w swej doktrynie, którą opracował i zrobił z niej skończony system. Myśl angielska wogóle, a robotnicza w szczególności stroni od systemów, a kieruje się doświadczeniem i praktycznym rozsądkiem. Przyjmowała niechętnie „minimalny” i „maksymalny” program niemiecki, ale gdy warunki się zmieniły, umiała od razu wysunąć takie żądania, które nie mieściły się w owym minimalnym programie. Już przed wojną zauważono, że ruch robotniczy angielski pomimo pozorów, jest, a raczej może być o wiele radykalniejszy od niemieckiego, obecnie zaś rzecz ta dla każdego jest chyba widoczna.

Bolszewicy rosyjscy są w gruncie błędnie, jeżeli mniemają, że pociągnęli za sobą robotników angielskich i zdobyli na nich wpływ moralny. Mocno utylitarny punkt widzenia, jakim ci ostatni się kierują, bywa zazwyczaj bardzo ciasny, nic więc dziwnego, że w danym razie przesłania im szerszą

perspektywę i fizjognomję moralną sprzymierzeńców moskiewskich. Chcieli oni strejk za wszelką cenę wygrać i tak można zrozumieć ich postępowanie. Lecz wersja, jakoby czerwona Moskwa była właściwą kierowniczką strejku, jakoby ona przysyłała jego przywódcom nie tylko pieniądze, lecz i dyrektywy jest tendencyjnym fałszem. Inaczej by ten strejk wyglądał, gdyby miał naprawdę bolszewickich reżyserów. Pomimo uponczywości i zaciętości miał on naogół przebieg pokojowy i zgodny z legalnością. Bolszewizm nie odniesie z niego na gruncie angielskim żadnych korzyści. Robotnicy, skoro się przekonają, że przez przyjęcie pomocy bolszewickiej, narażają się opinii publicznej, wysuną stąd praktyczne konsekwencje w sensie niekorzystnym dla Moskwy i kominternu. A w Moskwie zrozumieją, że nie oplaci się subsydiować strejków, które nie prowadzą do rewolucji. Ofenzywa bolszewicka nie udała się.

J. Mazurski.

Wykorzystajmy nasz dostęp do morza! Załączki polskiej floty handlowej i państwowej floty pasażerskiej Co mówi min. Kwiatkowski o naszej polityce morskiej

Precedens Malmedy byłby niebezpieczny dla Polski

Ostatnio głośno było w prasie o tem, że jakoby Belgja zrzucała się na rzecz Niemiec okręgów Eupen i Malmedy, odzyskanych po wojnie, wzamian za wykupienie przez Rzeszę po cenie parytetowej marek okupacyjnych, jakimi Niemcy zajęli Belgję.

Obecnie pogłosce tej zaprzecza miarodajna „Independence Belge”, wyjaśniając, że w kwestji tej nie toczyły się nigdy żadne układy, a tylko rząd niemiecki pragnął wysondować poglądy Belgji przy pomocy tego „balonu próbnego”. Układy zresztą — dodaje dziennik belgijski — pomiędzy Belgją a Niemcami w sprawach, interesujących wszystkie państwa podpisane pod traktatem wersalskim, niemożliwe byłyby bez zgody tych państw, a uzyskanie tej zgody byłoby bardzo wątpliwe ze względu na to, że niektóre z państw objawiałyby się precedensu do rewizji traktatu. Sprzeciwiłaby się np. Polska, posiadająca „korytarz gdański” i Górny Śląsk.

Podobnie wyjaśnia sprawę i angielski „Morning Post”. Pismo to podaje, że — jak sądzą powszechnie w Paryżu — cały gmach mógłby być zachwiany, gdyby wysunięto tę jedną cegiełkę. Następnie wysunąćby można kwestję zagłębia Saary, korytarza gdańskiego i Górnego Śląska. Projekt niemiecki jest zresztą niezgodny z układem locarneńskim, jaki Niemcy podpisały dobrowolnie.

Wreszcie paryski „Temps” pisze w korespondencji z Brukseli, że Niemcy chcą tem stworzyć precedens, na mocw którego żądaćby można następnie rewizji traktatu wersalskiego i innych.

W prasie niemieckiej kwestja Malmedy przeszła trzy fazy kolejne. Początkowo dzienniki niemieckie twierdziły, że rokowania z Belgją rozwijają się pomyślnie, następnie bagatelizowano protesty prasy francuskiej i dementi rządu belgijskiego. Obecnie nastąpił zwrot bardzo charakterystyczny. Oto na pytanie jednego z dzienników londyńskich: „dlaczego Niemcy nie płacą długów, jeśli mają pieniądze na takie nabytki?” — „Deutsche Allg. Ztg.” twierdzi, że pogłoska cała o rzekomej chęci odzyskania okręgów Eupen i Malmedy przez Niemcy zrodziła się w Paryżu. Są to jakoby intrygi prasy franc. pragnącej zamieść atmosferę obrad genewskich.

Polska musi być krajem morskim, eksportującym drogą morską gros swej produkcji, ma bowiem po temu wszelkie warunki. Jednakże — zawsze niemal (za wyjątkiem może okresu Władysława IV-go) rządy nasze i naród polski nie wykazywały dostatecznego zrozumienia tego olbrzymiego znaczenia, jakie ma dla nas odpowiednio wykorzystane dojeżdżenie do morza. I dopiero rząd obecny w osobie swego przedstawiciela naszej urzędowej polityki morskiej, ministra przemysłu i handlu, m.ż. E. Kwiatkowskiego, dał wyraz zrozumieniu faktu, iż namorzu leży nasza przyszłość mocarstwa.

W związku z nowym programem morskim rządu, zwróciliśmy się do p. min. Kwiatkowskiego, który nam udzielił łaskawie następujących informacji.

— Z głębokim zadowoleniem stwierdzam, iż świadomość konieczności posiadania własnego morza i należytej na niem gospodarki komunikacyjnej utwierdza się coraz to głębiej w naszym społeczeństwie. Niewątpliwie, kwestja polskiego morza opierała się w pierwszych latach odzyskanej niepo-

dległości na momentach i motywach raczej uczuciowych, obecnie jednak poczyna się ona opierać na trzeźwych gospodarczych przesłankach naszego myślenia. Społeczeństwo zdaje sobie sprawę jak ważnym instrumentem pod względem gospodarczym jest

własna wolna droga morska i domaga się od rządu należytego jej ujęcia i zorganizowania.

Początkowo kwestje gospodarki naszego morza ujmowały tylko sprawy rybołówstwa morskiego oraz zagadnienia kąpielisk morskich nad Bałtykiem. Zwolna ujawniła się konieczność budowy własnego portu handlowego, obecnie wymaga się ona, a równocześnie powstaje paląca konieczność stworzenia własnej handlowej floty polskiej. Rząd Rzeczypospolitej sprawom budowy portu i handlowej floty poświęca pilną i niesłabnącą uwagę. Miło mi też stwierdzić, iż

budowa portu w Gdyni postępuje energicznie naprzód. Umowę z towarzystwem, prowadzącym budowę, zrewidowaliśmy i wprowadziliśmy do niej spóliczynnik wydajności pracy.

Rząd Rzplitej przystąpił równocześnie do stworzenia i realizacji

programu budowy polskiej floty pasażerskiej, która mogła obsługiwać nasze wybrzeże morskie oraz własnej floty handlowej, powołanej do przewozu części naszego eksportu, przynajmniej w granicach Bałtyku. Co do sprawy pierwszej to jest co do budowy polskiej floty pasażerskiej, zaznaczam, że sprawa ta jest już zdecydowana w tym kierunku, iż

rząd wybuduje na początek dwa okręty pasażerskie

nowego typu. Każdy z okrętów tych będzie obliczony na kilkaset pasażerów, a utrzymywać one będą stałą służbę pasażerską między Gdynią i poszczególnymi miejscowościami wybrzeża. Parowce owe będą niejako przedłużeniem naszych linii kolejowych, biegnących z głębi państwa ku morzu, wskutek też czego będą podlegały od razu ministerjum komunikacji. Ministerjum przemysłu i handlu zażądało już ofert od gdańskich i zagranicznych firm, budujących okręty i otrzymało szereg korzystnych zgłoszeń, zwłaszcza angielskich, oraz stoczni gdańskiej. W najbliższym czasie mają nadejść jeszcze oferty szwedzkie i norweskie. Co do uregulowania rozkładu jazdy omawianych parowców, to będą one dostosowane ściśle do rozkładu jazdy odnośnych pociągów nadmorskich, przyczem w ten sposób zorganizujemy sprzedaż biletów, iż pasażerowie, wyjeżdżający do danej stacji nadmorskiej, dostępciej pomocy parowca, będą nabywali równocześnie bilet kolejowy i bilet okrętowy do owej miejscowości.

Zajęliśmy się wreszcie, mówi minister Kwiatkowski, sprawą

budowy polskiej floty handlowej sprawa omawiana już od kilku lat. Ujawniły się też parokrotnie próby realizacji powyższej sprawy, niestety jednak, jak mówią wszyscy, tak się dotychczas układały nasze warunki gospodarcze i państwowe, iż dyskusje i próby nie przyniosły żadnych konkretnych wyników. Sprawa ta jednak musi być rozwiązana szybko i dobrze. Dlatego też uważam, mówi minister, iż w obecnych warunkach musi się nią zająć rząd. Opracowuje więc

na początek projekt budowy niewielkiej państwowej floty handlowej.

Te pierwsze początki floty handlowej, budowanej przez rząd, mogłyby obsługiwać zaledwie 10—15 proc. obecnego naszego eksportu. Byłaby więc ona właściwie załączką i szkołą przygotowawczą przyszłej prawdziwej naszej floty handlowej, organizowanej już

z inicjatywy prywatnej zdaje sobie sprawę z charakteru dydaktycznego tej pierwszej floty polskiej, dlatego dążyć będzie z całej siły, by była ona znakomicie zorganizowana pod względem technicznym, gospodarczym i pod względem wychowania narybku marynarskiego i handlowego.

Oczywiście, rząd nie może się ograniczyć do bezpośredniej, zaznaczonej przeze mnie, akcji budowy floty handlowej. Musi poprzeć też wszystkie prywatne w tym kierunku usiłowania. I tak np. gotowi byłibyśmy poprzeć usiłowanie towarzystwa jak np. towarzystwa „Wisła—Bałtyk” w kierunku nabycia przez nie pod polską banderą tych statków, którymi posługują się obecnie dla transportu węgla przez Tczew. Flotylla, obsługująca to towarzystwo, jest dość duża, bo obejmuje około 20.000 tonn, ufundow. zaś jest należycie, ponieważ ma zapewniony tonnaż; właściciel, bowiem towarzystwa są głównie kopalnie węgla, które we własnym interesie węgla własną flotyllą będą przewozić. Podobnie też gotowi bylibyśmy

popierać w odpowiedni sposób i inne towarzystwa budowy i utrzymywania floty handlowej, o ileby one były również zdrowo zorganizowane, to znaczy, gdyby miały zapewniony tonnaż własny, oraz odpowiednie wyekwipowane techniczne i należytą więźbę gospodarczą.

Sprawa portu handlowego, floty pasażerskiej i handlowej będą w przyszłości całkowicie należały do ministerjum komunikacji, tak, że prace mego ministerjum w wyższym zakresie podejmowane, są ostatnimi naszemi samodzielnymi pracami. Prace te już obecnie przesła podejmujemy w ścisłym porozumieniu z panem ministrem kolei

tak, by ministerjum kolei w chwili przetworzenia się w ministerjum komunikacji znało już tok spraw portowych i flotowych. W ministerjum przemysłu i handlu pozostanie jedynie referat handlu zamorskiego, porozumiewający się stale w odpowiednich sprawach z ministerjum komunikacji”.



Minister przemysłu i handlu Eug. Kwiatkowski.

Zamknięcie zjazdu katolickiego

Rezolucje przeciwko ślubom cywilnym i wyludnianiu kraju — Walka z nagością i gorszącymi tańcami

W dniu wczorajszym obradowały dalej poszczególne sekcje zjazdu katolickiego.

Rezolucje sekcji prawniczej protestują przeciwko projektowi wprowadzenia ślubów cywilnych.

Sekcja lekarska uznaje za konieczne podjęcie walki z czynnikami, powodującymi wyludnienie kraju i z alkoholizmem, potępia neo-maltuzjanizm oraz uchwalila szereg rezolucji przeciwko uświadamianiu dzieci, przeciwko podrażnianiu popędu płciowego nagością na scenie, w sztuce i literaturze, przeciwko tańcom gorszącym, w sprawie bezwzględnej wstrzemięźliwości płciowej i wiele innych.

Konferencja prasowa stwierdziła konieczność powołania do życia w stolicy dziennika katolickiego.

Zjazd uchwalił jednogłośnie rezolucje m. in. w sprawie ustawy przeciwpojedynkowej i ogłoszeń, szerzących zepsucie moralne.

Na zakończenie ks. kardynał Kakowski złożył serdeczne podziękowanie wszystkim uczestnikom i organizatorom zjazdu.

Marszałek zjazdu ks. Janusz Radziwiłł zamknął zjazd.



Biskupi, biorący udział w przyjęciu na przystani i w przeniesieniu relikwii św. Stanisława Kostki.



„Księżaczki” włościanki z Łowickiego, bawiące w Warszawie z okazji uroczystości przewiezienia relikwii św. Stanisława Kostki i zjazdu katolickiego.

P. Korfanty

opuszcza Bank Śląski

Komunikują oficjalnie, że p. Korfanty wniósł rezygnację z mandatu prezesa rady nadzorczej Banku Śląskiego. W najbliższych dniach nastąpi nominacja nowego prezesa banku.

Min. Młodzianowski

wyjechał na urlop

P. minister spraw wewnętrznych, Młodzianowski, wyjechał w dniu wczorajszym na dwutygodniowy urlop wypoczynkowy do Krynicy.

Co to jest?

Zawieszeni nie są zawieszani, usunięty jest czynny

Komisarze Szabrański i Lubiejewski urzędują w dalszym ciągu i zapowiedź zawieszenia ich w czynnościach dotychczas nie potwierdza się.

Jako curiosum zanotować należy fakt, że b. aspirant policji Bachrach, usunięty z urzędu śledczego, podjął się z wiedzą komisarjatu rządu wykrycia kradzieży w magazynie p. Wabia-Wabińskiego, gdzie zginął pierścień profesora Kemmerera.

Lot Warszawa-Tokio

Por. Orliński jest już w Krasnojarsku

KRASNOJARSK, 30 sierpnia (Pat). — Przeleciał tu dzisiaj lotnik polski porucznik Orliński.

Nowe znaczki stemplowe

WARSZAWA, 30 sierpnia (Pat) Z dniem 1-go września puszczane będą w obieg 10-groszowe znaczki stemplowe nowego nakładu.

13-ta LOTERJA PAŃSTWOWA
5-ta klasa — 16-ty dzień,
GŁÓWNIJSZE WYGRANE.

10 zł. n-ry: 3316 46699
5.000 zł. nr.: 37776
3.000 zł. n-ry: 8288 13359
2.000 zł. n-ry: 8430 16663
1.000 zł. n-ry: 1357 2054 8894
49808 50601 54928 64141
660 zł. n-ry: 12962 19297 26970
38466 41203 43207 46341 50904
58199 63750 64382 64995
500 zł. n-ry: 3548 5498 14541
14826 34762 38690 41717 46690
53436 56038 58202

Wykaz drobniejszych wygranych do obejrzenia codziennie w kłobkurni Józefa Hirszberga, ul. Piotrkowska 24. 4184-15

Prez. Mościcki

na manewrach kawaleryjskich w Ostrołęce

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Wczoraj rano o godz. 7-ej prezydent Mościcki, który powrócił ze Spawy i nocował na Zamku udał się na manewry kawalerji na terenach ćwiczebnych na północ od Ostrołęki.

P. prezydentowi towarzyszyli adiutant generalny pułk. Zahorski, oraz przybyli do Warszawy, aby asystować prezydentowi pułkownik Głogowski, dowódca brygady jazdy.

Manewry, noszące charakter akcji obustronnej na większą ska-

łę, a objęte już oddawna przez tegoroczny program ćwiczenia kawalerji, trwały przez cały dzień, tak, iż p. prezydent powrócił do stolicy dopiero późnym wieczorem.

W dniu dzisiejszym p. prezydent prawdopodobnie pozostanie w stolicy, załatwiając najważniejsze sprawy państwowe.

Pobył p. prezydenta na manewrach nosi charakter nieoficjalny. Z ramienia ministerjum spraw wojskowych w manewrach uczestniczył dowódca okręgu korpusu, generał Wróblewski, kierował zaś nim gen. Dreszer.

Manewry floty na Bałtyku

Francuska marynarka wojenna w Gdyni

W dniu 9 września, zgodnie z zapowiedziami, przybywa do Gdyni eskadra kontrtorpedowców francuskich składająca się z 5-ciu kontrtorpedowców oraz 2-ch łodzi podwodnych. Eskadrą dowodzi capitain de vaisseau Portez, Dowódca floty oraz komendantów statków zaprasza marszałek Piłsudski na parodiową gościnę do Warszawy.

W Gdyni gości francuskich przyjeździe dowódca floty polskiej komandor Ustrug, oraz wydelego-

wany przez p. ministra spraw wojskowych przedstawiciel. Prawdopodobnie będzie nim I-szy wice-minister spraw wojskowych. Również biorą udział w przyjęciu przedstawiciele marynarki handlowej, ministerjum spraw zagranicznych, prasy i t. d.

Wizyta marynarki w Gdyni prawdopodobnie potrwa przez tydzień.

Na Bałtyku odbędą się większe manewry eskadry francuskiej.

40.000 powstańców górnośląskich wyraża wierność rządowi

Premier Bartel otrzymał następującą depezę:

„Zjazd delegatów związku powstańców śląskich, odbywający się w dniu 29 b. m. przy udziale 200 delegatów reprezentujących przeszło 40 tysięcy powstańców śląskich zasyła wyrazy wierności rządowi odrodzenia moralnego i

naprawy Rzeczypospolitej. W państwowem tem dziele na Śląsku pragniemy w miarę naszych sił do pomocy nowemu panu wojewodzie dr. Grażyńskiemu, który jest naszym towarzyszem broni i zasłużonym pracownikiem narodowym na tutejszym terenie.

Prezydjum zjazdu.

Rewolucja w Hiszpanji(?)

Niepewne losy hiszpańskiego tronu

LONDYN, 30 sierpnia (Pat). — Dzisiejsza prasa poranna zamieszcza cały szereg wiadomości z Hiszpanji, według których wszystkie połączenia telegraficzne i telefoniczne są przerwane. Krążą pogłoski o poważnych niepokojach w Hiszpanji w związku ze stanowiskiem, zajętem przez niezadowolonych oficerów artylerji.

PARYŻ, 30 sierpnia, (ATE). — „Matin” donosi, iż zwołanie hiszpańskiego zgromadzenia narodewego ma być przyspieszone z powodu ciężkich komplikacji w chorobie hiszpańskiego następcy tronu, który zapadł na gruźlicę. Lekarze obawiają się o życie królewicza. Dodać należy, iż drugi z kolei syn króla Alfonsa jest niemy od urodzenia.

Pangalos płacze.

Skarży się na złe traktowanie.

ATENY, 30 sierpnia. — Były dyktator Pangalos, który internowany był w pewnej willi na wyspie Eginie został przewieziony na Kretę i osadzony w twierdzy. Pangalos przez całą drogę płakał, a gdy przybył na Kretę osłabł tak, że musiano go odnieść do urzędu policyjnego. Podczas rewizji oso-

bistej znaleziono przy nim 2 listy, z których jeden adresowany do gen. Condilisa ze skargą na złe traktowanie go przez straż wojskową, drugi zaś adresowany był do żony Pangalosa. Poza tem znaleziono przy nim 8 tysięcy drachm które również mu odebrano.

Zmiany w czerwonej armji

Dymisja Tuhaczewskiego

MOSKWA, 30 sierpnia. — Rewolucyjna rada wojenna udzieliła dymisji naczelnikowi sztabu generalnego armji sowieckiej Tuhaczewskiemu.

BERLIN, 30 sierpnia. — „Rul” donosi, że powodem dymisji Tuhaczewskiego jest rozbieżność zdań pomiędzy nim a nowym inspektorem generalnym armji sowieckiej Kamieniem. Kamień występował oddawna przeciwko Tuhaczewskiemu, oskarżając go między innymi o spowodowanie niepowodzenia wojsk so-

wieckich w roku 1920. „Rul” donosi, że obecnie odegra w sztabie generalnym armji sowieckiej wielką rolę były generał Swieczyn.

To samo pismo stwierdza, że ostatnie nominacje w armji czerwonej doprowadziły do zmiany komunistów przez byłych generałów i oficerów carskich. Byłym oficerem carskim jest nowy dowódca marynarki sowieckiej Muklewicz, jego zastępca Kuzmin, inspektor generalny Kamień i zastępca naczelnika sztabu generalnego Swieczyn.

Sowiecki lotnik

przybędzie do Warszawy jutro

Lotnik armji sowieckiej, Gromow, dziś o godz. 3 m. 20 rano wyleciał z Moskwy „dookoła Europy” powietrznym szlakiem wzdłuż marszruty: Moskwa — Gdańsk — Berlin — Paryż — Rzym — Wiedeń — Praga — Warszawa — Moskwa.

W stolicy Polski Gromow będzie, według obliczeń, w środę, nik.

Zjednoczenie instytucji pacyfistycznych.

Polska ma 2-ch przedstawicieli.

GENEWA, 30 sierpnia, (Pat). — Na ogólnem zebraniu delegatów z związku z wnioskiem d-ra Polaka towarzystw pokoju uznano posła Łypacewicza jako drugiego przedstawiciela Polski. Dotychczas Polska miała tylko jednego przedsta-

Krwawe starcia w Anglii.

Walki policji z robotnikami.

LONDYN, 30 sierpnia, (Pat). — Dzisiaj doszło w Południowej Anglii do starcia pomiędzy policją a bezrobotnymi. Bezrobotni obrzucili policję kamieniami. Wiele osób zostało rannych.

DYREKCJA

Gimnazjum Humanistycznego C. Waszczyńskiej

Zielona 15.

Tel. 19-00

podaje do wiadomości Sz. Rodziców i Opiekunów, że z rozporządzenia władz lekcyjne rozpoczną się 15-go września.

Termin egzaminów wstępnych, również przesunięty na 15-go września.

W tym czasie począwszy od 1-go września uczennice uczące uczęszczać do gimnazjum obowiązane są ponowić zapis oraz wnieść a conto 1-go kwartału.

Kancelarja czynna jest codziennie od 9—13^{1/2}. 4567-1

ZAMIAST FELJETONU

Jazzband, jazzband bez końca

Od kilku lat stanowi jazzband prawie że wyłączną muzykę, dominującą nieodwołalnie w kawiarniach, dancinгах, a niemal już także w salach koncertowych. Jedni, piękno-duchy, zalamują ręce w rozpacz, inni, a ci inni to olbrzymia większość, poddają się tej, jak ją estetycy nazywają, — pladze, tańczą w jej rytm, podrygują i ciągle im jazzbandu za mało, nieustrudzeni wołają o więcej...

Czem jest jazz? Jest bezwątpienia zaprawianiem pierwsiatka muzyki w naszej muzyce. Rytm żywiołowy, motoryczny, pierwotny, żywy, naokoło którego owija się melodia przeważnie krzykliwa, sentymentalna i często banalna, ten rytm, to jest ta przepiękna siła, która zawładnęła, przynajmniej narazie światem.

Początkowo jazz opanowywał poszczególne instrumenty. Saksofony stały się czasem głównym instrumentem tak, że wyparły na czas przejściowy nawet skrzypce, powracające jednak w ostatnich czasach z powrotem na swe dawne przodujące miejsce. Powstały zupełnie nowe, oryginalne możliwości dźwiękowe orkiestry jazzbandowej, powstał cały nowy gatunek twórczości, wielu kompozytorów pisze obecnie rzeczy jazzbandowe. Można więc mówić o powstaniu nowego gatunku muzyki.

Co ta muzyka wnosi nowego? Tem tajemniczym „coś”, stanowiącym treść nowości, jest przedewszystkiem rytmika, a potem mieszanina tonu z szelestem... Czy jednak ta muzyka jest „muzykalna”, czy wogóle osoby, noszące bukiłki, krótkie sukienki, sa muzykalne? Być może, że tak, nudziłyby się jednak przy muzyce dawniejszej, klasycznej, na nerwy ich trzeba silniejszej podnieci — murzyńskiej.

Być też może, że jazz jest to poprostu seklrówowie, albo skutek wojny, gdyż trudno przypuścić, by bez spustoszeń wojny światowej jazz zdołał opanować tak bezkonkurencyjnie świat. Jest jazz tak samo w duchu czasu, jak szalejące filmy amerykańskie ze swymi piosenkami i pociągami, szaleństwami automobilistów.

Jest wreszcie odpowiedzią brutalną i prymitywną na powszechną tęsknotę za rytmem, który zatracił się w sposób widoczny w ostatnich utworach muzycznych tak, że epry odgrywania wielu z nich, dyrygent nie był już prawie potrzebny.

Są i tacy, którzy widzą w muzyce jazzbandowej poprostu renesans muzyki dysonansowej, saksofon przywrócają do piszczałki pasterza greckiego, mówią, że tony podobne i barwa tonu podobna, że wreszcie bębny i brzękadła są stare jak sama ludzkość...

Bądź jak bądź panuje dziś jazz bezkonkurencyjnie, setki tysięcy ludzi są pod jego wpływem, jego urokami, uważają go za wyraz swej własnej młodości, sil przelewających się i szalejących nawałt uścisków. Rytm, fundament tej muzyki, to trwała zdobycz, która utrzyma się i będzie panowała, wtedy nawet, gdy po jazzbandzie nie zostanie już może śladu nawet... Sc.

Osobiste

Krytyk muzyczny, p. Feliks Halpern, powrócił z odpoczynku letniego.

Po powrocie z urlopu wypoczynkowego pułk. sztabu gen. Iwanowski Stefan objął obowiązki szefa sztabu D. O. K. Nr. IV.

W dniu wczorajszym powrócił z urlopu kuracyjnego i objął urzędowanie dyrektor drukarni państwowej, p. H. Jelenowski.

Odczyt Tadeusza Wieniawy-Długoszewskiego

W piątek, dnia 3 września r. b., o godzinie 8-jej wieczorem w sali Filharmonii (Narutowicza 20) wygłosi odczyt znany publicysta i nieustrudzony boownik idei postępu, Tadeusz Wieniawa-Długoszewski na temat „Wczorajszy niewolniczy”.

Prelegent m. in. mówił będzie o niewoli myśli, ducha i czynu, o niewoli klasy robotniczej, o zależności pracy od kapitału, o niewoli politycznej.

Celem uniknięcia natłoku przy kasie uprasza się o wcześniejsze nabywanie biletów w kasie Filharmonii i w biurze dzienników „Promień”, ul. Piotrkowska Nr. 81.

W morzu łez i niedoli

Jakie zapomogi otrzyma we wrześniu bezrobotny proletarijat umysłowy

Prawo do pobierania zasiłków zostanie rozszerzone

W dniu wczorajszym zarząd funduszu bezrobocia powiadomiony został o przekazaniu na cel dodatkowych wypłat dla bezrobotnych pracowników umysłowych w sierpniu — kwoty 61 tys. zł. Z sumy tej przypadnie 60 tys. zł. P. U. P. Łódź i 1 tysiąc dla Piotrkowa, przyczem wypłaty odbędą się bez jakichkolwiek ograniczeń.

Jednocześnie w związku z tem prelimitowano dla pracowników umysłowych na wrzesień narazie 225 tys. zł., suma ta jednak ma być powiększona.

Przewidziane jest również roz-

szerzenie przez min. pracy zakresu osób, mających prawo do korzystania z akcji ustawowej. Obecnie bowiem z zasiłków ustawowych korzystają jedynie ci pracownicy, którzy utracili pracę przed 24 lutego b. r., a więc w Łodzi — minimalny zaledwie odsetek ogólnej liczby bezrobotnych pracowników umysłowych. Jednocześnie jednak ma być wprowadzona obostrzona kontrola przy dokonywaniu wypłat z akcji doróżnej. Wypłaty dodatkowe z otrzymanej w dniu wczorajszym kwoty 61 tys. zł. rozpoczną się w końcu bież. tygodnia. (E)

Panowie piekarze, nie spieszcie się!

Powoli!

Chleb może zdrożeć dopiero od jutra

W związku z notatkami, które ukazały się w miejscowych pismach z dn. 29 b. m., że cena chleba została podwyższona na zł. 1,20 za bochenek 2 - kilogramowy, magistrat m. Łodzi niniejszem podaje do wiadomości mieszkańców miasta, że ustalone uchwałą magistratu m. Łodzi nr. 709 z dn. 12 sierpnia r. b. ceny na pieczywo i mąkę, mianowicie: chleb pszenny (bułki) zł. 1,10, żytni pytłowy I gat. 0,50, II gat. 0,45, III gat. 0,40, razowy 0,35, mąka pszenna I gat. w detalu 0,80, żytnia I gat. w hurcie 0,53 (za kilogram) — obowiązują dotychczas bez zmiany.

Natomiast z dniem 1 września r. b. kompetencje magistratu, na-

dane rozporz. rady ministrów z dn. 10 lutego 1926 r. (Dz. U. Rz. P. N. 18, poz. 101) wygasają i od tego czasu magistrat nie ma wpływu na kształtowanie się w mieście cen chleba, jak i innych artykułów pierwszej potrzeby.

„Nie oponuje, ale“...

Co zakomunikował magistrat komisarjatu rządu w sprawie operetki niemieckiej

Przed kilkoma dniami w niektórych pismach łódzkich ukazała się notatka, jakoby magistrat m. Łodzi zajął nieprzychylnie stanowisko względem przyjazdu ope-

retki wiedeńskiej do Łodzi.

W związku z powyższem magistrat wyjaśnia, iż w dniu 27 b. m. wysłał do komisarjatu rządu na m. Łódź pismo, następującej treści:

„Zwracając nadesłane przy piśmie nr. 2491-1-26-1 z d. 13 sierpnia 1926 r. akta w sprawie niemieckich przedstawień operetkowych m. Łodzi, uprzejmie komunikujemy, iż magistrat m. Łodzi w zasadzie nie ma nic przeciwko urzędowaniu w Łodzi przedstawień operetki niemieckiej, zwraca jednak uwagę czynników decydujących, że mogą one wpłynąć ujemnie na frekwencję w teatrze miejskim, utrzymywanym z subwencji miejskich“.

Starosta Remiszewski opuścił Łódź

zegnany serdecznie na dworcu przez podwładnych i przyjaciół

W dniu wczorajszym o godzinie 3.50 po poł. opuścił Łódź, udając się do Będzina, b. starosta łódzki p. Antoni Remiszewski.

Na dworcu Fabrycznym zbrali się wszyscy pracownicy starostwa, wydziału powiatowego i administracji gminnej wraz z zast. starosty dr. Doroszem i członkami wydziału powiatowego na czele, przedstawiciele władz wojewódzkich i policji państwowej powiatu i miasta, grono najzyczliwszych mu osób, oraz oddział honorowy straży ogniowej ochotniczej z Zgierza.

Przybyłemu na peron dworca staroście Remiszewskiemu wreczono wiązankę kwiecica żywego, a oczekująca straż ogniowa oddała swemu prezesowi należne honory.

Po odebraniu składanych mu zewsząd życzeń, zamianie ze zgro madzonymi pożegnaniem uścisku i kilku słów rozmowy z najbliższem mu otoczeniem, p. starosta wyjechał do Będzina.

Jakim był starosta Remiszewski w stosunku do swych współpracowników i z jakim oddaniem energią i zapalem poświęcał się powierzonym sobie obowiązkom służbowym, wiedzą ci tylko, którzy się z nim bezpośrednio stykali i pracy tej byli świadkami.

Zyczyć mu zatem należy, aby sympatia, jaką pozostawił w naszym gminie, towarzyszyła mu na nowym stanowisku.

„Niesłusznie nas atakujecie“ Wydział zdrowotności broni inspekcji mieszkaniowej

przed zarzutami tow. „Lokator“

W niektórych pismach z dnia 28 b. m. ukazał się artykuł zawierający zarzuty, podnoszone przez tow. „Lokator“ pod adresem wydziału zdrowotności publicznej, jakoby, od czasu połączenia inspekcji mieszkaniowej z tymże wydziałem, inspekcja nie załatwiała spraw polubownie, jak to miało miejsce dawniej, a wydział zdrowotności publicznej zignorował w zupełności kolegium inspekcji mieszkaniowej i wypracował własny regulamin bez udziału kolegium, negując jego prawa i nie bacząc na dekret Naczelnika państwa z dnia 16 stycznia 1919 roku.

W sprawie tej wydział zdrowotności wyjaśnia, że inspekcja mieszkaniowa w 7 swych oddziałach przy dozrach sanitarnych pracuje zupełnie normalnie, a znakomita większość spraw załatwiana jest polubownie i szybko, część zaś tylko spraw, co do których nie można było osiągnąć porozumienia, została przekazana sądom co zresztą miało miejsce i przed włączeniem inspekcji do wydziału zdrowotności publicznej.

Nieporozumienia, jakie powsta-

ły między wydziałem zdrowotności publicznej a kolegium inspekcji mieszkaniowej, wywołane zostały okolicznością, iż inspekcja mieszkaniowa, połączona decyzją urzędu wojewódzkiego, zatwierdzoną przez radę miejską z W. Z. P., przestała być autonomiczną jednostką, a stała się referatem oddziału sanitarnego i, jako taki, rządzić się musi jedynie regulaminem, zatwierdzonym przez radę miejską.

Regulamin ten opracowany został bez udziału kolegium, gdyż członkowie kolegium inspekcji nie chcieli brać udziału w obradach, mimo kilkakrotnego wezwania ze strony przewodniczącego W. Z. P. Wbrew twierdzeniom wspomnianych artykułów, regulamin ten nie neguje w niczem praw kolegium oraz odpowiada w zupełności dekretowi Naczelnika państwa z d. 16 stycznia 1919 roku.

Sprawa ewentualnej dalszej współpracy byłych członków kolegium z inspekcją mieszkaniową, będzie przedmiotem obrad na najbliższem posiedzeniu delegacji W. Z. P.

Fabryka Van-Houtena... w Łodzi Dwaj sprytni młodzieńcy robili konkurencję holenderskiemu przedsiębiorcy

Onegdaj warszawski przedstawiciel firmy holenderskiej Van Houten zawiadomił policję tamtejszą, iż w wielu sklepach warszawskich pojawiło się kakao w opakowaniu z fałszywą etykietą firmy Van Houten.

Po przeprowadzeniu dochodzeń okazało się, iż fałszowane kakao sprowadzane było z Łodzi.

Po długich poszukiwaniach delegowany do Łodzi wywiadowca warszawskiego urzędu śledczego odnalazł 333 puszki fałszowanego kakao u kupców łódzkich, Rubina Kalmana i Eljasza Cyncynata.

Ustalono zarazem, iż dostarczaniem fałszyfikatów zajmowali się zamieszkałi w Łodzi Moszek Munk i Ide Blum. W czasie badania oświadczyli oni, iż kakao sprowadzili z Gdańska.

Naogół w sklepach warszawskich skonfiskowano jeszcze 335 puszek fałszowanego kakao Van Houten.

W sprawie powyższej władze prowadzą energiczne dochodzenia które niewątpliwie rozjaśnią tę aferę i doprowadzą do wykrycia właściwych fałszerzy. (P)

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj (wtorek), jutro (środa) i czwartek ostatnie przedstawienia pogodnej komedji amerykańskiej Hopwooda „NASZA ZONUSIA“ z Gzylewską, Woskowskim i Grolickim w rolach głównych.

Jutrzejsze i czwartkowe przedstawienia dane będą po cenach najniższych (od 40 groszy).

W sobotę pierwsza premiera nowego sezonu. Dana będzie wyborna, popularna w swoim czasie komedja w 4-ach aktach Zygmunta Przybylskiego „Wicek i Wacek“ w nowym stylowym opracowaniu reżyserskiem Konstantego Tatarskiego i w nowej oprawie malarskiej artysty-mal. Konstantego Mackiewiczca. Kostjmy stylowe (r. 1880) z Teatru Polskiego w Warszawie. Role tytułowe grać będą: Jerzy Woskowski (Wicek) i Tadeusz Krotke (Wacek), Klepackiego — Kłiszewski. W roli Zymalskiego reprezentuje się artysta Teatru Narodowego p. Stanisław Janowski. Inne role ważniejsze grać będą: Gzylewska, Łapińska, Dunajewska, Jerzmanowska, Jakubińska, Białoszczyński (Faust), Szubert (Zabawnicki), Grolicki (Henryk). Część muzyczną przygotowuje Zygmunt Białołocki.

TEATR POPULARNY.

W przebudowanym i odnowionym budynku przy ulicy Ogrodowej wre gorączkowa praca. Dyrekcja teatru popularnego nie szczędzi kosztów i wysiłków, pragnąc dać publiczności salę jaknajbardziej dostosowaną do potrzeb i zadań przybytku sztuki. Przebudowa sceny, remont całego wnętrza widowni, budowa skrzydła, podniesienie widowni — zmienić salę „popularniaka“ do niepoznania.

Inauguracja sezonu zapowiadana jest na sobotę, dnia 4 września. Dyrekcja inauguruje sezon wystawieniem sztuki Glińskiego p. t. „DWIE MOCE“. Udział bierze cały zespół z pp. Bronowska, Brandtówną, Wernisówną, Bieleckim, Piłarskim, Dębiczem, Trzywdar-Rakowskim, Puchalskim, Urbańskim, Góreckim na czele.

Co usłyszymy dziś przez radio?

Program na wtorek, 31-go sierpnia. WARSZAWA, 1 i pół kw. w antenie, fala 480 m.; Godz. 15.00—15.15 Komunikat gospodarczy; godz. 17.00—17.25 Odczyt p. t. Wiek zwycięstwa, wygłosi p. Marjan Józefowicz; godz. 17.30—18.30 Jazz-band; godz. 18.30—18.55 Odczyt p. t. Polska filozofja narodowa, wygłosi p. Wacław Mileski; godz. 19.00—19.25 Odczyt p. t. O księżycu, wygłosi profesor Gabriel Tołwiński; godz. 19.25—19.40 Komunikat rolniczy; godz. 19.40—19.50 Nad program Rozmaitości; godz. 20.30—22.00 Koncert wieczorny. Wieczór Wagnerowski z udziałem p. Matyldy Poljńskiej-Lewickiej.

BERLIN, fala 504 m.; Godz. 17.00—18.30 Koncert orkiestry; godz. 21.30 Wieczór sonaty.

BERN, fala 435 m.; Godz. 20.30 — 22.30 Koncert utworów Verdi i Puccini z udziałem śpiewaka oper Alvaro Lami.

HAMBURG, fala 392 m.; Godz. 14.05 Koncert muzyki kameralnej; godz. 20.00 Pożegnany wieczór Michała Gitowskiego.

LIPSK, fala 452 m.; Godz. 16.30—18.00 Koncert popołudniowy; godz. 21.00—23.00 Koncert orkiestry symfonicznej. MEDJOLAN, fala 320 m.; Godz. 16.35—17.35 Jazz-band; godz. 21.12 — 23.00 Koncert.

MONACHJUM, fala 485 m.; Godz. 16.25 Koncert z udziałem solistów; godz. 20.00 Koncert orkiestry.

PARYŻ, fala 1750 m.; Godz. 12.30 Koncert orkiestry Lucien; godz. 16.45 Koncert orkiestry z udziałem solistów.

PRAGA, fala 594 m.; Godz. 15.30 — 16.30 Koncert sektetu; godz. 20.02 Wieczór muzyki popularnej.

RZYM, fala 425 m.; Godz. 21.15 Koncert symfoniczno-wokalny.

WIĘDEŃ, fala 531 m.; Godz. 11.00 Poranek muzyczny; godz. 16.15 Koncert popołudniowy; godz. 20.00 Arje i duety z oper klasycznych.

WROCLAW, fala 418 m.; Godz. 16.30 — 18.00 Koncert muzyki słowiańskiej.

ZURICH, fala 513 m.; Godz. 12.30 Gramofoniczny Koncert-Mignon.

Lekarz-Dentysta
L. Gecowowa
ul. Wschodnia 31, tel. 31 91
przyjmuje od g. 2 — 5 pp.
w lecznicy „Vita“ od g. 8 — 8 w.

B. P.

Elimelech Kronman

po krótkich cierpieniach zmarł dnia 30 sierpnia, przeżywszy lat 63.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi 31 sierpnia o godz. 2 i pół po południu z domu żałoby przy ul. Skwerowej 3, o czym zawiadomienia pozostała w głębokim żalu

Rodzina.

Wiadomości bieżące

Zamknięcie półkolonii letnich dla działwy szkolnej

W sobotę, dnia 28 b. m. został zamknięty drugi sezon półkolonii letnich, prowadzonych przez wydział opieki społecznej w parku 3 Maja. W ciągu drugiego sezonu, trwającego przez sierpień na półkoloniach przebywało dziennie około 2.500 dzieci w szkolnej. Działwa zamieszkuje krańce miasta dowożona była na półkolonie tramwajami.

T. U. R.

Żeńskie kursy seminaryjne

W roku ubiegłym towarzystwo uniwersytetu robotniczego, wykazujące ożywioną działalność, zorganizowało kursy seminaryjne nauczycielek z programem 5-letnim. W ciągu roku na I-szy kurs uczęszczało 75 słuchaczek i wyniki pracy okazały się nader dodatnie. Należy wziąć pod uwagę, że udostępniając niezamożnej młodzieży drogę do wiedzy, T. U. R. wypełniło poważną lukę w skromnym szkolnictwie łódzkim.

W roku bieżącym są poważne widoki otrzymania praw państwowych dla tej uczelni.

Zapisy kandydatek, mających świadectwa z ukończenia 7 klas szkoły powszechnej, przyjmuje sekretariat T. U. R. (Narutowicza Nr. 50) codziennie od godziny 6 do 7 wieczór. Początek roku szkolnego w dniu 16 września r. b.

W związku oficerów rezerwy

Walne zebranie

W niedzielę, dnia 12 września, o godzinie 10-ej w pierwszym terminie, a o godz. 11-ej w drugim terminie bez względu na ilość obecnych, w sali kasyina oficerów żałogi w Łodzi, Al. Kościuszki Nr. 4, będzie zwołane w myśl paragrafu 8 art. 2 statutu związku nadzwyczajne walne zebranie członków związku oficerów rezerwy, z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie zarządu z działalności, 2) porządek dzienny będzie dotyczył sprawozdania ze zjazdu delegatów kół okręgowych w Warszawie, który odbędzie się w dniach 4 i 5 września przy udziale zaproszonych oficerów rezerwy państw sprzymierzonych.

Ze względu na ważność spraw związkowych, zarząd wzywa wszystkich kolegów do wzięcia udziału w tem zebraniu.

Prof. **J. ZOZULA**
wznowił lekcje gry fortepianowej
Południowa 24
front I p. od 5-8. 4564-2

Prof. **STAN. NIRNSTEIN**
po powrocie wznowił lekcje gry fortepianowej Traugutta 12
front I p. od 5-8.

Bitwa dwóch armji

Niebiescy odnieśli zwycięstwo nad czerwonymi Wielkie manewry 10-ej i 26-ej dywizji w obozie pod Raduczem

W początkach sierpnia rozpoczęły się w obozie ćwiczebnym w Raduczu wielkie ćwiczenia 10 dywizji piechoty, dokąd po pewnym czasie przybyła również należąca do łódzkiego D. O. K. 26 dywizja piechoty ze Skierniewic. W końcu ubiegłego tygodnia, jako zakończenie ćwiczeń odbyły się manewry. Na manewry te, których punktem kulminacyjnym miało być sforsowanie rzeki Rawki i zdobycie przez wojska „niebieskie” położonych za nią punktów (wzgórze 164 i 182 oraz mały cmentarzyk) — przybyli również wyżsi oficerowie sztabu korpusu z dowódcą D. O. K. Łódź, gen. Ledóchowskim, dowódcą 10 dywizji piechoty, gen. Małachowskim i szefem sztabu, pułk. sztabu generalnego Iwanowskim. Przełomowym dniem była sobota, gdy w manewrach wzięło udział 5 pułków piechoty, artylerja połowa i ciężka, czołgi, kawalerja, karabiny maszynowe i lotnictwo. Głównym zadaniem tych ćwiczeń było wykazanie wyników współdziałania różnych rodzajów broni. W nocy z piątku na sobotę oddziały „niebieskich” po przerzuceniu przez pontonierów na Rawce kładkach przeprawy się przez tę rzeczkę i poczęły gromadzić swe siły do natarcia na pierwszy punkt „wroga” — czerwonych — wzgórze 164. Atak piechoty poprzedził ogień artylerji lekkiej i ciężkiej. W akcji przygotowawczej wzięły udział aeroplany, utrzymując łączność pomiędzy dowództwem, oraz regulując ogień artylerji. Po tem przygotowaniu nastąpił atak piechoty i czołgów, wspomaganych karabinami maszynowymi. Po zdobyciu „nieprzyjacielskiego” punktu oporu, wzgórze 164, zdiesiątkowane podczas ataku siły „niebieskich” poczęły gromadzić się do dalszej akcji. „Nieprzyjaciel”, widząc te przygotowania, pragnął atak uprzedzić przeciwnatarciem. Wyczuwając jednak ten zamiar, dowództwo „niebieskich” rzuciło do szarży kawale-

ry, decydując w ten sposób o losach całej akcji. Po zakończeniu manewrów około godz. 3-ej po południu nastąpiło omówienie wyników i analiza przebiegu całej akcji. W rozważaniach tych zabierali kolejno głos: kierujący całością ćwiczeń pułkownik Rachmistruk, dowódcy 10 i 26 (skierniewickiej) dywizji piechoty; gen.

Małachowski i pułk. Mackiewicz, dowódcy oddziałów, biorących udział z jednej i drugiej strony. Zreasumował ogólny wynik gen. Ledóchowski. Po omówieniu oddziały, biorące udział w akcji powróciły do swych baraków, a w kasynie 37 pułku odbył się obiad dla oficerów sztabu i zaproszonych gości. (E)

Kto się urodził w 1908 r. musi się zarejestrować w biurze wojskowym

W dniu dzisiejszym na murach m. Łodzi zostało rozlepione poniższe obwieszczenie w sprawie rejestracji mężczyzn, urodzonych w 1908 roku.

„Obwieszczenie o rejestracji mężczyzn, urodzonych w roku 1908.

Na podstawie ustawy z dnia 23 maja 1924 r. o powszechnym obowiązku służby wojskowej (Dz. U. nr. 61-24) oraz rozporządzenia wykonawczego do wspomnianej ustawy (Dz. U. nr. 37-25) wzywam wszystkich mężczyzn, urodzonych w roku 1908, obywateli Rzeczypospolitej, zamieszkałych na terenie m. Łodzi, do osobistego zgłoszenia w godzinach od 8-ej rano do 15-ej (3 po poł.), w soboty od 8-ej rano do 13,30 (1,30 po poł.) w lokalu rejestracyjnym przy ul. Traugutta nr. 10 w następującym porządku:

Dnia 16 września 1926 r. o nazwiskach na litery początkowe A, B do Be włącznie, dnia 17 — B do końca, C, C, dnia 18 — D, E, Fa włącznie, dn. 20 — F do końca, Ga do Ge włącznie, dnia 21 — Gi do Go włącznie, dn. 22 — G do końca, Ha do He włącznie, dn. 23 — H do końca, I, J, dnia — 24 — Ka do Ke włącznie, dnia — 25 — Kę do Ko włącznie, dnia 27 — K do końca, dnia 28 — L, Ł, dnia 29 —

M, dnia — 30 N, O, dnia 2 października — P, dnia 4 — R, dnia 5 — S, Ś, dnia 6 — Sch, Sz, dnia 7 — T, U., dnia 8 — V, Wa do We włącznie, dnia 9 — W do końca, dnia 11 — Z, dnia 12 — Ż, Ż.

Każdy zgłaszający się do rejestracji winien być zameldowany w Łodzi, posiadać dowód osobisty z fotografią lub inny dokument, stwierdzający tożsamość osoby, oraz metrykę urodzenia. Ponadto winien przynieść z sobą świadectwa szkolne, zaś rzemieślnicy — prócz tego świadectwa cechowe (majstrowskie, czeladnicze, względnie uczniowskie).

Uwaga: Ci ze zgłaszających się do rejestracji, którzy posiadają dowody osobiste, wydane w komisariacie rządu na m. Łódź lub przez starostwa, nie potrzebują przedstawiać metryki urodzenia. Do rejestracji winne zgłosić się również osoby, zamieszkałe na terenie m. Łodzi, nie mogące wylegitymować się ważnym dokumentem z przynależności państwowej obcej. Posiadacze kart pobytu, o ile nie mają paszportu zagranicznego państwa obcego, podlegają rejestracji wojskowej.

Obywatele polscy, przebywający po za granicami Rzeczypospolitej, winni zgłosić się do rejestracji we właściwym urzędzie konsularnym.

Zgłoszenia można dokonać, jeżeli zachodzą ważne przeszkody, również pisemnie. W wypadku takim należy podać: 1) imiona i nazwisko, 2) datę i miejsce urodzenia, 3) imiona rodziców oraz nazwisko panięskie matki, 4) czy żyją ojciec i matka, 5) zawód ojca, 6) miejsce faktycznego zamieszkania i gdzie zapisany do ksiąg ludności, 7) miejsce pobytu (dokładny adres), 8) narodowość, 9) wyznanie, 10) zawód - zatrudnienie, 11) wykształcenie, 12) stan cywilny (rodzinny), 13) ukarania sądowe, 14) wady fizyczne.

Winni niezgłoszenia się do rejestracji w wyznaczonym terminie ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do 500 złotych lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie.

(-) Iżycki, komisarz rządu na m. Łódź, (-) W. Wojewódzki, wice-prezydent m. Łodzi. Łódź, dnia 31 sierpnia 1926 roku.

10.000 padło w naszym mieście

Po raz drugi los uśmiechnął się łódzianinowi

Jak się dowiadujemy głównie wygrana (10 tys. zł.) podczas wczorajszego ciągnięcia loterii państwowej padła na numer 46,699, kupiony w kolekturze A. D. Międzyrzeckiego przy ul. Piotrkowskiej. 61.

Radykalny środek

Obruza uciał język teściowa

W całej kamienicy przy ulicy Złotej Nr. 7 nie było człowieka niezaradliwszego od Kazimierza Obruzy: miał gadaliwą teściową.

Obruza nie wiedział już, gdzie się schować przed tą lawiną słów, słowczek, którym gromiła go teściowa.

Wczoraj doprowadzony do wściekłości Obruza chwycił nóż i błyskawicznym chwytem złapał teściową za język, ucinając jej pokaźny kawałek języka.

Zawezwany lekarz pogotowia, po opatrunku, pozostawił Antoninę Bednarek pod opieką córki.

Obruzę aresztowano.

Na srebrnym ekranie

„REDUTA”

„MŁYN W SANS-SOUCI”. „Reduta”, zamknięta przed kilkoma tygodniami, po gruntownym remoncie otwarła ponownie swe podwoje.

Na program otwarcia dyrekcja przygotowała film produkcji „Foxa” p. t. „Młyn w Sans-Souci”.

„Młyn w Sans-Souci” daje wszystko, co film dać może: wielce ciekawą treść naprzemian to rozczyła, to bawi, a ciągle potęguje zainteresowanie. Reżyser z pietyzmem prawdziwego mistrza wyczelował swoje dzieło, święcąc tryumf specjalnie w organizowaniu wielkich scen zbiorowych.

Wykonanie pierwszorzędnego. Scenariusz daje fabułę zajmującą, osnutą na tle sporu Fryderyka Wielkiego z młynarzem Kacperem, bogata akcja, pełną niespodzianek i tryskającą chwilami doskonałym humorem. Doskonała gra artystów niemieckich (Otto Gebühr, Henni Weisse, Olga Czechowa, Georg Aleksander, Jakob Tiedtke i in.) stawia ten obraz w rzędzie doborowych dzieł filmowych.

Dr. **Henryk Kon**
Sienkiewicza 63
powrócił.
4560-1

Prof. **F. R. Halpern**
powrócił.
Zapisy na lekcje gry fortepianowej od 2-4.
Sienkiewicza 20.
4558-1

W paru słowach o tem co się wczoraj zdarzyło

BOJKA SOKOŁÓW Z SAKWĄ. SKUTKI: DZIURY W GŁOWIE, SOKOŁY W KOZIE.

Sakwa Władysław, Rzgowska Nr. 15, był młodzieńcem spokojnym. Miał jednak Sakwa dwóch przyjaciół Jana i Franciszka Sokolów, którzy dość często wyciągali go z domu do miasta na birbantkę.

Sakwa opierał się, ale szedł, gdyż koledzy zwykłe za niego placili.

Znudziło się jednak Sokolom rozpijanie na swój koszt Sakwy i wczoraj zaczęli odejść, by zapłacić za nich dość pokaźny rachunek.

Sakwa oczywiście rachunku zapłacić nie chciał, co tak rozgniewało Sokolów, iż pobili go i poranili kijami do utraty przytomności. Zająście zlikwidował posterunkowy.

NIESZCZĘŚCIE PANNY CISZY. MŁY DANSER.

Fan Furmański tańczył świetnie, a że chłopak był jak malowanie, nie dziwimy się, iż panna Zofia Cisza (Zakątna Nr. 12) tylko z nim tańczyła na chrzcinach u swej ciotki.

Tany na chrzcinach trwały do rana. Panna Cisza straciła na tej uroczystości rodzinnej spokój ducha i serce, a co gorza 56 złotych, które zginęły jej w niewytłumaczony sposób z sakiewki — Cisza o kradzież pieniędzy poszła Furmańskiego.

Dr. **H. Różaner**
Powrócił. 4572-1
Choroby skórne i weneryczne.
Dzielnia 9.

Coraz wyżej i wyżej...

Dwanaście i pół kilometra

Rekord wysokości lotnika Callizo

Żyjemy w czasach, które rzeczywistością swą dawno już przewyższyły najśmielsze marzenia największych fantastów świata w Juljuszem Verne na czele. Nie może zadziwić nas projekt podróży naokoło świata w 80 dni lub też opis podwodnego okrętu, gdyż dzięki technicznemu udoskonaleniom patrzymy z pobłażaniem na projekty ongiś tak podziwianego francuza.

Pomału przywykliśmy do wielkich wyczynów sportowych, dokonanych dzięki energii, wytrzymałości i silnej woli człowieka, patrząc na nie jako rzecz zwykłą, codzienną, wynikającą wprost z materializmu dziejowego. Niedawno biegun północny, przez tyle lat zazdrośnie strzegący swej tajemnicy, zmuszony został ostatecznie do poddania się wobec perfekcji techniki; kanał La Manche, kuszący rok rocznie tylu pływaków, przepływa w rekordowym czasie Gertruda Ederle. Ciągłe utwierdzamy się w przekonaniu, iż olimpijskie hasło: „prędzej, dalej, wyżej”, stale jeszcze ma zastosowanie.

W żadnej dziedzinie chyba hasło powyższe nie znajduje takiego oddźwięku jak w lotnictwie, gdzie ciągle stykamy się z jakimiś rekordami, które z dnia na dzień podnoszą się, gdzie „dziś” wymazuje z tablicy wczorajszego triumfatora.

Historia walka o ustanowienie rekordu wysokości datuje się od roku 1909; 17 lat temu lotnik Latham osiąga wysokość 155 mtr., a w roku następnym podnosi się już na 1,000 metr. Już w tym samym roku Legagneux przebywa 3,000 mtr. W 1912 Garros wznosi się na 4,000 mtr., lecz znów w roku 1913 Legagneux przoduje lotem na wysokości 6,000 mtr. W roku 1917 Bourgeois osiąga 7,000 mtr., zaś w dwa lata później Sadi Lecoqte 8,000 mtr., a w tym samym roku Casale wznosi się o 1,000 mtr. wyżej od niego.

10 tys. mtr. przekracza pierwszy Schroeder w roku 1920, w trzy lata później Sadi Lecoqte znów daje znak życia, przebywając 11,000 mtr. Wreszcie w 1924 r. Callizo ustanawia ostatni rekord — 12,066 mtr., który zdawał się być nie do przekroczenia.

Jednak od tego czasu Callizo nie przestawał myśleć o wydarciu przestrzeni, niebieskiej jeszcze kilkuset metrów. Oprócz niego jeszcze dwóch znanych lotników, amerykańkanin Mac-Ready i francuz Joublin, przekroczyło 12 klm., nie mogąc jednak ustanowić nowego rekordu, który musi się różnić od poprzedniego conajmniej o 100 metrów. Z czasem obydwa konkurencji Callizo zaniechali nowych prób, uważając ustanowienie nowego rekordu za rzecz niemożliwą. Callizo ciągle trenował na swym aparacie Bleriot-Spad, zaopatrzonym w motor 400 K. M. Lorraine Dietrich, aż wreszcie w dniu 23 b. m. o godz. 16,56 wyruszył z aerodromu Bleriot de Buc na podbój przestworza niebieskiego.

Po dwóch godzinach stałego wznoszenia się w górę, śmiały lotnik dotarł do wysokości 12 kilometrów. Lecz ostatnie sto metrów były nadzwyczaj ciężkie do przebycia. Callizo, oddychając sztucz-

nym tlenem za pomocą maski, którą nałożył już przy wysokości 7,000 mtr., poddany działaniu mrozu poniżej 50 st. C., który go kąsał prawie pomimo ciepłego odzienia i ogrzewającego prądu elektrycznego, z zaciśniętymi zębami wznosił się stale w górę. Aż kiedy przyrząd mierniczy po walce trwającej zaledwie kilka minut, lecz jakże długiej dla lotnika, kierującego samolotem ostatkiem swych sił, wskazał wysokość 12,500 mtr., Callizo decyduje się na opuszczenie się w dół, lądując po krótkim czasie na aerodromie w Bourget, sądząc, iż jest to Bleriot de Buc.

Niesłychanie wyczerpanego lotnika wyniesiono z samolotu, gdyż nie starczyło już mu sił na opuszczenie swego powietrznego rumaka bez cudzej pomocy po 2 godzinach 24 minutach znajdowania się w powietrzu.

Tyle ma do powiedzenia historia dnia wczorajszego. Co zaś przyniesie jutro? Jutro stoi otworem dla śmiałych lotników; spodziewamy się więc, że lada dzień jakiś Callizo przeleci ponad niezdołbytym dotychczas Mount Everestem, potwierdzając jeszcze raz zasadę panowania człowieka nad naturą.

Jak to było

z meczem „Samson” — „Radogovia”

Wyjaśnienie magistratu

Od magistratu miasta Łodzi otrzymaliśmy następujący list:

W nr. 233 „Głosu Polskiego” z dnia 25 sierpnia 1926 roku w rubryce „Gazeta Sportowa” ukazała się notatka p. t. „Magistracka fikcja. — Rozwój sportu w Łodzi uzależniony jest od widzimisie dozorcy parkowego”, w której

podano, iż, gdy przedstawiciele klubu sportowego „Samson” zgłosili się w oznaczonym terminie, t. j. w niedzielę o godz. 10-ej rano do gospodarza boiska w parku Poniatowskiego, celem urządzenia zawodów o mistrzostwo klasy C, tenże oświadczył, że boiska nie odda, wreszcie po długich pertraktacjach pozwolił urządzić zawody, lecz po 20 minutach „po namyśle” nie pozwolił na dalsze prowadzenie gry, wobec czego obie drużyny zmuszone były do opuszczenia boiska.

W związku z powyższym magistrat m. Łodzi, na zasadzie art. 21 i 22 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych, uprasza Szanowną Redakcję o umieszczenie następującego sprostowania:

„Boisko w parku Poniatowskiego oddane jest do dyspozycji klubu sportowego „Orle” w poniedziałki i czwartki, tow. gimnastyki „Sokół” we wtorki, piątki i niedziele do godz. 13-ej, oraz Ł. Z. O. P. N. we środy i soboty. W niedzielę od godz. 13-ej boisko przeznaczony jest na zawody międzyklubowe.

Mimo, iż rozkład powyższy znany jest wszystkim klubom i tow. sportowym, w ubiegłą niedzielę o godz. 10-ej przed południem zjawiły się na boisku drużyny klubów „Samson” i „Radogovia”, które, mimo wyjaśnień i protestów ze strony dozorcy Jędrzejewskiego, rozpoczęły zawody.

Po pewnym czasie nadeszli członkowie „Sokoła”, którzy wezwali obie drużyny do opróżnienia boiska, wyznaczonego na ten czas dla „Sokoła”. Podczas, gdy „Radogovia” natychmiast opuściła boisko, drużyna „Samson” stawiała opór, który został zlikwidowany przez samych członków „Sokoła”.

Dr. Haltrecht
ul. Piotrkowska Nr. 26
powrócił. 4520-1

Kolarze zagraniczni na torze warszawskim



Arnold Erleben i Ali Nefatti

Międzyklubowe zawody lekkoatletyczne

Brały w nich udział tylko dwa kluby

W dniach 28 i 29 b. m. na boisku W. K. S. odbyły się międzyklubowe zawody lekkoatletyczne organizowane przez Z. S. S. Hasmonę. Mimo to, że organizatorzy tej imprezy zaprosili wszystkie sekcje lekkoatletyczne miejscowych klubów na placu widzieliśmy oprócz gospodarzy jedynie tylko drużynę „Unionu”.

Organizacja zawodów przedstawiła wiele do życzenia. Członkowie Hasmony są to po większej części uczniowie, u których raz brak doświadczenia, to też bardzo pożądanym byłoby, aby nareszcie w łonie zarządu tej organizacji zasiadło kilka osób poważniejszych.

Poszczególne konkurencje dały następujące wyniki:

Bieg na 100 mtr.: Małkes 12 s., po za konkursem Ender (Union) 11,6 sek.

Bieg na 200 mtr.: 1) Małkes 25,4 sek., na 400 mtr. Seidel (Union) 58,8 sek., 2) Ullman, 3) Małkes.

Bieg na 800 mtr.: 1) Ullman 2 m. 15,2 sek., drugi jego kolega klubowy Becker o dwa metry za zwycięzca, 3) Szenwald.

Bieg na 1.500 mtr.: 1) Ullman

czas 4 m. 49 sek., 2) Becker o jeden metr spóźniony, 3) Drewitz, wszyscy z S. S. Union.

Sztafeta 4x100: 1) Union w czasie 49,8 sek., 2) Hasmona odstała o 10 metrów.

Sztafeta szwedzka (100 x 200 x 300 x 400) pierwsza przybyła sztafeta Unionu w czasie 2 m. 12,2 s., wyprzedzając sztafetę Hasmony o 25 mtr.

Skok wzwyż z rozbiegu: 1) Danielewski 1,495 mtr., Becker i Stibbe po 1,38 m. wszyscy z S. S. Union.

Skok w dal z rozbiegu: 1) Ender 6,14 mtr., 2) Elsner 5,45, 3) Fuks 5,38 mtr.

Rzut dyskiem: 1) Stibbe 31,50 mtr., 2) Seidel 25,56 mtr., 3) Danielewski 25,36 mtr.

Pchnięcie kulą: 1) Stibbe 9 mtr., 2) Seidel 8,635 m., 3) Danielewicz 8,285.

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajmuje Union 53 punkty przed Hasmoną 21 punktów.

Sędziowali pp. Kordasz, Bajer, Stark, Robakowski i Loba. Publiczności mimo wspaniałej pogody znikoma liczba.

Nowy damski rekord pływacki



Panna B. Hazelius, szwedka, która przepłynęła 200 metrów w 3 m. 18,1 sek., ustalając w ten sposób nowy rekord.

Kalendarzyk zawodów międzypaństwowych

Po ukończeniu rozgrywek o mistrzostwo i napełnieniu kas klubowych przyszła kolej na zasilenie szczytych funduszy związków państwowych, dla którego to celu służą zawody międzypaństwowe.

Kalendarzyk tych rozgrywek za powiada się bardzo ciekawie i ważniejsze spotkania podajemy:

Najobficiej zapowiada się 19-ty wrzesień. W Wiedniu rozegrane zostaną zawody Austria — Węgry (ligi zawodowej) natomiast w Budapeszcie Węgry — Austria (reprezentacja amatorska). Oprócz tego rozegrane również zostaną zawody międzymiastowe Wiedeń — Budapeszt. Austriacka reprezentacja amatorska gościć będzie w Berlinie, gdzie rozegra match z reprezentacją Berlina.

Ponieważ w dniu tym wyznaczony został termin zawodów międzypaństwowych Polska — Austria, spodziewać się należy, że na pierwszy swój występ Austria przysła nam swój trzeciorzędny garnitur.

Tę pomyslną konjunkturę winien bezwzględnie wykorzystać PZPN, i wystawiając najsilniejszy skład, na jaką się dziś zdobyć możemy (prywatne względy pozostawiając zdala, na uboczu) dążyć za wszelką cenę do zwycięstwa.

7-go listopada Austria rozegra zawody ze Szwecją, które odbędą się w Wiedniu, 28 listopada zawody Czechosłowacja — Jugosławia (względnie Włochy) w Pradze czeskiej.

Na rok następny czeski związek piłki nożnej planuje doprowadzenie do skutku zawodów z Belgią, w Brukseli i Francją w Paryżu.

W lipcu 1927 roku odbędzie się tournée najsilniejszego zespołu, na jaki zdobyć się mogą czesi, do: Norwegii, Szwecji, Litwy i Rosji. Szczególnie tournée po Rosji, która ostatnio odniosła walne zwycięstwa budzi w sferach sportowych wszystkich niemal państw europejskich niezwykle zainteresowanie. (20)

Wartość jednego dnia roboczego

Ile zarabia robotnik w Ameryce a ile w Europie

Zacznijmy od pozornego paradoksu, że życie w Ameryce — St. Zjednoczonych — jest daleko tańsze, aniżeli w Europie; nie będziemy tu brali pod uwagę ani waluty — której wahania są niestałe, i nie mogące być objęte żadnym kryterium — ani wyliczeń finansowo-ekonomicznych, ani wskaźnika drożyznianego według cen 1914 roku (paritet ten dla Stanów Zjednoczonych równa się obecnie 157, czyli, że obecnie 157 dolarów ma jednakową siłę kupna co sto dolarów w roku 1914) — wszystkie podobne zaś wyliczenia dadzą rezultaty niezgodne z warunkami życiowymi, wprowadzając tylko komplikacje i względne omyłki.

Weźmiemy więc jako podstawę dla porównania jedyną logiczną, wszystkim dostępną i zrozumiałą jednostkę mierniczą, a mianowicie siłę kupna jednego roboczego dnia. Może będziemy w sprzeczności z teoriami ekonomicznymi, lecz za to będziemy w zgodzie z logiką.

Otóż co przedstawia jako wartość jeden dzień roboczy w Ameryce, czyli co można kupić za ekwiwalent pieniędzy zarobionych w Ameryce przez robotnika w ciągu jednego dnia? Nie będziemy tu brali pod uwagę zarobków odesłanych i marnarży, zarabiających od 15 do 18 dolarów dziennie, ani zarobków innych „artystów” świata roboczego, jak mechaników precyzyjnych, tapicerów i t. d., lecz przyjmijmy zarobek zwykłego robotnika, dającego do pracy siłę muskularną: otóż zarobek dzienny takiego pracownika równa się 6 dolarom w Nowym Jorku, na prowincji zaś od 4 do 5 dolarów, lecz utrzymanie i życie w Nowym Jorku jest droższe, więc i zarobek proporcjonalnie większy.

Co może sobie kupić robotnik za te 6 dolarów? A co może sobie kupić jego kolega europejski, np. francuski, zarabiający 35 franków dziennie?

Przyjmiemy jako skalę 2 przedmioty niezbędne — chleb i obuwie.

Funt chleba w Nowym Jorku kosztuje 9 centów, a doskonała para obuwia — 5 dolarów; w Paryżu chleb obecnie kosztuje fr. 2,65 za kilo, a para zwykłego obuwia fr. 70.

Polskie porty morskie

rozbudowują się i utapniają

Ukończono już w Gdyni roboty przy nowych nadbrzeżach o długości 250 m. Prace nad rozszerzeniem portu w Gdyni posuwają się rażno. Otwarcie ruchu na tym odcinku nastąpi w najbliższych dniach.

Następnie będą rozpoczęte prace nad wykończeniem reszty nadbrzeży, a molo tymczasowe zostanie zasypane. Do końca b. r. ma być ogółem gotowych 400 metrów nadbrzeża.

Równocześnie są prowadzone intensywne prace nad rozszerzeniem basenu wewnętrzznego, gdzie spuszczone zostały niedawno nowe kesony. Kierownicy budowy są przekonani, że zdolność przeładunkowa portu Gdyni osiągnie w końcu roku 120.000 tonn miesięcznie.

Ulepszenie urządzeń w Gdańsku posuwa się też naprzód. Z niedawno wyasygnowanych kredytów w sumie 6 mil. guldenów są budowane obecnie nowe nadbrzeża i krany.

Również port morski w Tezevie jest ulepszany przez tow. „Wisła-Bałtyk”, które sprowadziło nowoczesne „suche ryny” przeładunkowe, sprawność tych urządzeń nie została jeszcze jednak dostatecznie wypróbowana. Z ukończeniem tej serii robót prace nad ulepszeniem naszych portów można uważać za zakończoną.

Czyli dzień robotnika w N. Jorku jest wart 32 kilogramy chleba lub jedną parę butów plus jeden dolar; dzień robotnika w Paryżu natomiast jest wart 13 kilogramów chleba i aby kupić jedną parę butów, potrzebne są 2 dni robocze. Te cyfry mówią za siebie.

Różnica będzie jeszcze więcej znacząca się w oczy, jeżeli przejdziemy do kategorii względnego zbytku, automobilu. Dwa miesiące pracy robotnika w Ameryce pozwala kupić Forda (ostatnia cena 280 dolarów w Detroit), nabycie zaś najtańszego wozu francuskiego Citroen'a wymaga aż 18-e miesięcy pracy francuskiego robotnika.

Przykłady takie możemy przytaczać do nieskończoności, a cyfry nie kłamią, nie tylko w porównaniu do zarobków robotniczych,

lecz również co do wynagrodzeń przeciętnej inteligencji.

Nasze maszynistki dowiedzą się np., że w Ameryce stenografistka zarabia 30 dolarów tygodniowo, za co może sobie kupić aż pięć par ładnych bucików po 6 dolarów, natomiast jej francuska koleżanka, paryżanka, otrzymując 200 franków tygodniowo, (czyli fr. 900 miesięcznie, co się uważa za dobre wynagrodzenie) może sobie pozwolić na nabytek zaledwie 2 par pantofelek, licząc po fr. 100 za parę. Wszystkie inne przedmioty, czy to niezbędne, czy też pierwszej potrzeby kalkulują się podobnie.

W notatce tej porównanie, przeprowadzone pomiędzy Ameryką i Francją, gdyż wszyscy zwykle uważają Stany Zjednoczone jako najdroższy kraj, a Francję, jako najtańszy w Europie.

Jakie podatki mogą ulec umorzeniu

Jedynie zaległości z tytułu podatku przemysłowego, powstałe przed 1 stycznia 1925 r.

Rozporządzenie ministerstwa skarbu o umorzeniu zaległości podatkowych zubożałym płatnikom dotyczyło jedynie zaległości powstałych przed 1 stycznia 1925 roku. Centrala związku kupców w Warszawie czyniła starania, aby za zaległości nadające się do ewentualnego umorzenia uznać również sumy należne skarbowi z tytułu podatku przemysłowego za rok 1925. Jak się jednak dowiadujemy starania organizacji kupieckiej nie zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem, a minister

stwo skarbu wyjaśniło, że zaległości powstałe po 1 stycznia 1925 r. nie będą objęte rozporządzeniem o umorzeniu, umorzone zaś mogą być jedynie w drodze ustawowej, t. j. na zasadzie § 94 ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Ministerstwo wyjaśniło również centrali związku kupców, że rozporządzenie o umorzeniu dotyczy jedynie zaległości powstałych z tytułu podatku przemysłowego. (rz.)

Przedłużenie ulg podatkowych 10-procentowy dodatek obowiązuje od 16 września

Kara za zwłokę wynosi nadal 2 procent

Jak wiadomo od dnia 1-go września do zaległości podatkowych doliczany miał być 10-procentowy dodatek. Również i ulgowe oprocentowanie pobierane obecnie przy wpłacaniu zaległych podatków nie miało mieć zastosowania po pierwszym wrześniu.

Dowiadujemy się jednak, że ministerstwo skarbu postanowiło przedłużyć okres ulg podatkowych. I tak dziesięcioprocentowy

dodatek pobierany będzie dopiero z dniem 16 września tak, że do tego czasu zaległości mogą być wpłacane w dotychczasowej wysokości. Również i do 1-go października wpłacać można zaległości z ulgowymi odsetkami za zwłokę. Odsetki te wynosić będą więc jeszcze w ciągu września 2 procent w stosunku miesięcznym za cały zaległy czas. (rz.)

Targi w Marsylii

Polka manufaktura znajdzie odbiorców

W czasie od dnia 25 września do 18 października r. b. odbywać się będą targi na 2-iej wystawie w Marsylii. Targi te mają dla naszego eksportu ogromne znaczenie. Marsylja jest drugim miastem Francji, liczącym 800 tysięcy mieszkańców i pierwszym portem morza Śródziemnego z szeroko rozgąszonym handlem kolonialnym (Indochiny, Madagaskar, Tunis, Algier, Marokko i t. d.) O zdobycie rynku marsylijskiego ubiegają się wszystkie narody, których przedstawiciele mają tam się dzielić. W gronie tych przedstawicieli brak tylko Polski. Kamieniem węgielnym nowej placówki będzie pawilon polski na powyższej wystawie.

Na zasadzie informacji otrzymanych przez ministerstwo handlu i przemysłu od konsula polskiego p. Nieduszyńskiego eksportowców możemy do Francji i jej kolonii: meble gięte, klepki dębowe i bukowe, węgiel, smary, oleje palne, parafinę, wyroby manufakturowe wyższych gatunków oraz płótno

dla kolonii, cukier, makę kartofliana, krochmal, kartofle, chmiel, sód, nasiona i len.

Dla wystawców polskich udziałowa została zniżka kolejiowa i zwolnienie cełne eksponatów. Osoby zainteresowane wystawą otrzymują paszporty ulgowe. Warunki korzystania z miejsc w pawilonie polskim są bardzo umiarkowane. Cena w budynku za 1 metr kw. — od 25 — 35 zł.; na wolnym polu zaś 4 zł.

Trenczyńskie-Cieplice

(Słowacja).

Bezpośrednie połączenie kurierskie ze wszystkimi zagranicznymi liniami kolejowymi

Wskazania lecznicze: reumatyzm, góściec, neuralgia i ischias.

Idealne sezony kąpielowe, wiosenne, urządzone, z najwyższym komfortem, hotele i wille, przepiękna zalesiona górską okolica. Prospekty i wszelkie informacje przesyła bezpłatnie p. Juliusz Szperling w Krakowie, ul. Krzywa 5, parter. 156-

Dalsza zniżka dolara

Mocna tendencja dla akcji

Akcje Banku Polskiego odzyskały wartość nominalną

Dzień wczorajszy przyniósł dalszą zniżkę kursu dolara zarówno na giełdzie oficjalnej, jak i w obrotach prywatnych.

Notowania giełdy walut obcych w Warszawie wykazały wczoraj zniżkę kursu dolara do 8,97 (dolary efektywne) 9,00 (czeki).

W obrotach pozagiełdowych w Łodzi, przy niewielkim zapotrzebowaniu na waluty obce i dostatecznej podaży materiału dolarowego kurs wynosił w godzinach przedpołudniowych 8,97 w płaceniu, 8,98 w oddawaniu.

Pod wieczór dał się zauważyć

dalszy spadek kursu do 8,96 w płaceniu, 8,97 w oddawaniu.

Z Warszawy donoszą o kursie prywatnym 8,95 i pół w płaceniu, 8,96 w oddawaniu.

Bank Polski ofiarował za dolara zł. 8,95. Na giełdzie akcji w dalszym ciągu panuje znaczne ożywienie przy moonej tendencji.

Na wczorajszym posiedzeniu, niektóre akcje zyskały przeszło 10 procent. Zwyklowały również znacznie akcje Banku Polskiego notowane po 100 zł. za sztukę. W porze pozagiełdowej panował nadal mocny nastrój dla wszystkich prawie akcji. (rz.)

Bielsk kupuje fabryki łódzkie

Przemysłowcy bielscy chcą tanio nabyć unieruchomione zakłady

W ubiegłym tygodniu bawili w Łodzi przedstawiciele szeregu większych fabryk włókienniczych z Bielska. Celem ich pobytu były pertraktacje w sprawie kupna kilku większych przedsiębiorstw łódzkich. Podczas pertraktacji z reprezentantami łódzkiego przemysłu włókienniczego brane były w rachubę fabryki całkowicie unieruchomione wskutek kryzysu lub też te, które zmuszone były z tych samych względów ograniczyć znac-

nie swą produkcję. Do sfinalizowania tych transakcji nie doszło w pierwszym rzędzie z powodu niskich sum i niedogodnych warunków, proponowanych przez przemysłowców bielskich. Mają oni przybyć do Łodzi ponownie dla dokonania tych zakupów, które niezbędne się stały dla przemysłu bielskiego wobec wydatnego powiększenia produkcji. (E)

Rynek pieniężny

Warszawska giełda urzędowa

WARSZAWA, 28 sierpnia (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

Dolary 8,97

CZEKI.

Belgia —
Holandia 361,45
Londyn 43,87
N. York 9,02
Paryż 26,07
Praga 26,77.
Szwajcaria 174,55
Wiedeń 127,50
Włochy 29,28
Sztokholm 241,85
8 proc. pożyczka złota —
Pożyczka dolarowa 73,25
Pożyczka kolejowa 158,00
Pożyczka konwersyjna 54,00
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 42,00
5 pr. obl. m. Warszawy złote 48,75
4 i pół proc. oblig. m. Warszawy złote 42.—

Giełda akcyjna

Bank Polski 96,00—1000
Bank Dyskontowy 9,00—9,25
Bank Handlowy 4,50—4,25
Bank Przem. Lwów 0,32—0,31
Bank Zachodni 2,40—2,50—2,40
Bank Zjedn. Ziemi Polsk. 1,90
Bank Zarobkowy 7,75—8,00
Cerata 0,25—0,50
Kijewski 0,32—0,32
Spieß 3,20—3,30
Brown Boveri 1,90
Siła i światło 37,00—38,00—35,00
Chodorów 97,00
Czersk 0,60—0,59
Częstocice 1,90—1,95
Goślawice 3,00—3,10
Michałów 0,52—0,48—0,50
Cukier 4,00—4,20—4,15
Firley 0,56—0,65
Łazy 0,22—0,23
Węgiel 85,00—83,00—36,00
Nafta 0,45
Nobel 3,50—3,60
Cegielski 20,00—22,00
Fitner 3,70—4,35—4,00
Lilpop 1,25—1,20—1,24
Modrzejów 5,25—5,65—5,55
Norblin 1,60—1,40—1,55

Ostrowieckie 8,80—8,55—8,70
Parowoz 0,50—0,51
Pocisk 1,60—1,75
Rohn i Zieliński 0,45
Rudski 1,70—1,80
Starachowice 2,55—2,65—2,62
Ursus 1,75—2,00
Zieleniewski 16,75
Zawiercie 20,00—21,50
Żyrardów 16,50—17,25
Borkowski 2,00—2,25—2,15
Jablkowski 0,13
Żegluga 0,25
Haberbusch 9,00
Majewski 15,00
Spirytus 3,00—3,25

Notowania złotego.

Widniu 30 sierpnia 1926 r.
Za 100 złotych:
Zurych 57,50
Londyn za 1 funt sz. 45,00
Berlin 46,51—46,99
wypl. na Warszawę 46,55—46,77
Katowice 46,55—46,77
Poznań 46,65—46,87
Gdańsk 57,45—57,57
wypl. na Warszawę 57,18—57,32
Wiedeń 77,75—78,25
" banknoty 77,50—78,50
Praga 57,75

Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 30-go sierpnia (Pat)— zamknięcie giełdy.

Nowy-jork 4,85,18
Holandia 12,11,50
Francja 168,57
Belgia 175,75
Włochy 150,12
Niemcy 20,18
Szwajcaria 25,15,—
Hiszpania 51,75
Portugalia 2,55
Dania 18,275
Norwegia 22,15
Praga 163,75
Warszawa 45,00

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 30-go sierpnia —(Pat) Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich
100 złotych polsk. 57,45—57,57
czek na Londyn 24,995
Telegraficzna wypłata na:
Londyn 25,01 50
Berlin 122,686—122,994
Warszawa 57,18—57,32

Nowe zarządzenia kredytowe i pieniężne.

Rozszerzenie kredytów i konwersja pożyczek.

WARSZAWA, 30 sierpnia (P). W sobotę ubiegłą podpisane zostały przez p. ministra skarbu i przesłane do rady ministrów wnioski ustawodawcze, dotyczące przedłużenia gwarancji rządowej dla listów zastawnych towarzystwa kredytowego przemysłu polskiego na dalszych lat 5 w wysokości 20 milionów funtów szterlingów oraz dotyczące powiększenia gwarancji dla obligacji Banku gospodarstwa krajowego do wysokości 500 milionów złotych w złocie i umożliwienia wypuszczenia tych obligacji nietylko na rynek zewnętrzny, ale i wewnętrzny.

Niezależnie od tego rozciągnięta została gwarancja państwowa na wkłady oszczędnościowe Banku gospodarstwa krajowego do wysokości 25 milionów złotych w złocie.

W zakresie kredytu państwowego opracowany został przez ministerstwo skarbu projekt rozporządzenia, regulujący ostatecznie konwersję pożyczki państwowej z roku 1919 i 1920 w sposób, przywracający całkowitą wartość sum wpłaconych w swoim czasie na te pożyczki, jak również wniosek, regulujący emisję pożyczki konwersyjnej z ustaleniem jej kwoty do sumy 150 milionów złotych.

Na porządku dziennym pracy ustawodawczej ministerstwa skarbu w dziedzinie kredytowej i pieniężnej znajdują się wnioski o uregulowaniu obrotów biletami zdawkowymi i o założeniu podstaw prawnych pod istnienie powiatowych i miejskich oszczędności oraz o stworzeniu funduszu sanacyjnego dla banków.

Walne zebranie akcjonariuszów Banku Polskiego

odroczone do dzisiaj

Zapowiedziane na wczoraj o godz. 10 rano walne zebranie akcjonariuszów Banku Polskiego nie doszło do skutku z powodu nie przybycia przewidzianego statutem liczby akcjonariuszów.

Wobec tego walne zebranie odbędzie się w gmachu Banku Polskiego dziś o godz. 10 rano bez względu na liczbę obecnych akcjonariuszów.

POWROCILEM.
Dr. med. Wł. Polakowski
Spec. chorób kobiecych
Łódź, Piotrkowska 113.
Godz. przyj. 5-6. Telefon 27-10.
4217-5

Wojewoda Jaszczolt

rozpoczyna urlop dopiero 6-go września.

W związku z mylnymi informacjami jakie ukazały się w niedzielnej prasie łódzkiej, sekretarjat urzędu wojewódzkiego wyjaśnia, że p. wojewoda Władysław Jaszczolt wyjechał w dniu wczorajszym do Warszawy w sprawach urzędowych.

Pan wojewoda powraca w piątek, dnia 3 września r. b. na urzędowości związane z 50-leciem straży ogniowej, poczem dopiero, począwszy od dnia 6 września rozpoczyna urlop wypoczynkowy.

(PAT.)

Mistrz Francji zabił się

Śmiertelny wypadek na torze wyścigowym

Podczas rozgrywanego w paryskim Parc des Princes biegu kolarskiego za prowadzeniem motorów z udziałem najlepszych kolarzy świata, jak Linart, Brunier etc. mistrz Francji Gustave Ganay, jeden z najlepszych jeźdźców świata za motorem, uległ wypadkowi na skutek pęknięcia gumy. Przewieziony do szpitala, zmarł wkrótce wskutek silnego wstrząśnienia mózgu. Charakterystycznym jest fakt, że na tym samym wirażu zabił się 20 lat temu Leander, o nazwę imienia którego był rozgrywany ostatni bieg francuskiego mistrza.

Teatr Świetlny



Dziś! Ostatnie 2 pożegnalne wieczory Dziś!

Całego zespołu artystycznego w zwiększonym programie

NA EKRANIE —
nasza rodaczka

POLA NEGRI

NA SCENIE: Wanda Markiewicz, tańce: 'Charleston, Przebudzenie się wiosny. B. Boliński, Humorysta satyryk, Ostatnie aktualności łódzkie. Halina Zarska, śpiewaczka operowa, wykona: Ja kocham cię (Griega), A więc dzisiaj rozstałam się z tobą (Romans cygański). J. Manoli, znakomity naśladowca głosów ptaków i zwierząt. Zofia Dobrońska, odśpiewa: Ja się boję sama spać. Duet Erwestynów, królowie śmiechu, Śpiewy i tańce.

551-1

Jutro sensacja Łodzi na ekranie

WIERA CHOŁODNAJA, RUNCZ, MARY PICKFORD.

Ul. Główna, róg Piotrkowskiej

Dyrekcja Gimnaz. Humanist.

im ks. Skorupki (T-wa „Oświata“)

w Łodzi, ul. ks. Skorupki 13, tel. 2-98.

Zawiadamia, że zgodnie z rozporządzeniem władz szkolnych **lekcje rozpoczyna się d. 15 września o g. 9-ej rano.** Egzamin wstępny do wszystkich klas odbędą się **d. 13 września o g. 9-ej rano.**

Podania i zapisy dawnych uczniów przyjmuje kancelaria gimnazjalna codz. od godz. 10 rano do 1 po poł.

Dyrektor (—) **Wacław Davison.**

Poszukuje się majstra bielarskiego

Tow. Akc. „Wola“
Łódź, Piotrkowska 125. 549-1

Szkoła Fehlowa M. Rozentalówny

ul. Pańska 9
dla dzieci od lat 4 do 7. Zapisy od 4-6. 4561-2

Komunikat.

W związku z podrożeniem ceny żyta i mąki, po porozumieniu się z Urzędem Wojewódzkim **cena chleba wynosić będzie: zł. 1.20 za bochenek 2 kg. i zł. 1.20 za 1 kg. bułek.**

Cena ta obowiązuje od poniedziałku 30 b. m.

Cech Majstrów Piekarskich w Łodzi. Stow. Majstrów Piekarskich Żydów.

Doktor W. Łagunowski powrócił.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Gdańska 42.

Przyjmuje: od g. 8 do 10 30 r. od 2-2.45 po poł. i od 8-9 wiecz.

Lek.-Dentysta Żytnicka-Kahanowa powróciła

Konstantynowska 9
Telef. 33-53.

St. Felczer M. Gombiński

33 Zielona 33.
przyjmuje do 11 r. i od 3-5 pp. Wykonywa zastrzyki po cenie przysięp.

Ładnie umeblowany słoneczny pokój z wejściem z przedpokoju odnajmę solidnemu chrześcijaninowi od zaraz. Sienkiewicza 40 m. 9 II piętro (od 7-8 wiecz.). 4474

LUNA

Dziś, wtorek 31 sierpnia 1926 r.

Wielki benefisowy i pożegnalny wieczór zespołu artystycznego.

Zupełnie nowy program, składający się z 10 numerów z udziałem zaproszonych artystów scen warszawskich.

Ponadto: Poraz ostatni **KONRAD WEIDT** w wielkim filmie **„RĘCE ORLAKA“.**

Artystyczny Zakład Fotograficzny Jadwigi Kępińskiej, Karola 18

zawiadamia, że z powodu powrotu właścicielki czynności wznowione zostały. Zakład czynny jest bez względu na pogodę od 9-ej rano do 7-ej wiecz. 547 3

Łódź Najbardziej skuteczne lekarstwo na bóle głowy i migreny

PROSZEK DO BÓLU GŁOWY
(Leczenie) DLA DOROSŁYCH (Leczenie) DLA DZIECI

KOWALSKINA

LABOR CHEM-FARMAC „AP. KOWALSKI“ (AK)
WARSZAWA - PIŁSUDSKA 5

KONKURS.

Kasa Chorych m. Łodzi ogłasza niniejszem konkurs na dostawę 1400 tonn węgla kostka I i kostka II, z głębokich kopalń Zagłębia Dąbrowieckiego i Górnego Śląska.

Oferty z podaniem nazwy kopalni, ceny loco plac Kasy Chorych, terminu ewentualnej dostawy oraz warunków płatności należy składać w Wydziale Gospodarczym Kasy, przy ul. Wólczańskiej 225 do dn. 3. 9. 26. godziny 12-ej. 4556-1

Szkoła Przemysłowa

T-wa Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród Żydów w Łodzi ul. Pomorska 48/50.

Przyjmuje się zapisy kandydatów na wszystkie wydziały codziennie od godz. 10-ej do 2-ej popołudniu

Egzaminy dnia 1-go września o godzinie 8-ej rano.

Uczniowie szkoły powinni się zgłosić do zapisów dnia 1-go września

Ogłoszenia drobne licza się po 10 groszy za wyraz. Pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia dla poszukujących pracy bez względu na ilość wyrazów kosztują 75 groszy, dla otarujących 1 zł. 50 groszy.

NAUKA I WYCHOWANIE

NAUCZYCIELKI (LA)

gimnastyki poszukuje Gimnazjum Żeńskie dla klas V — VIII włącznie, 8 godzin tygodniowo. Oferty sub. „Gimnastyka“ do admin. „Głosu“. 4495-6-n

ANGIELSKIEGO,

konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Piotrkowska 152, m. 8, front—od 3-5 popoł. 4481-2-n

ANGIELSKIEGO

pragnę się uczyć. Oferty należy składać w biurze „Promień“, Piotrkowska 81 dla „W. B.“ 4555-1-n

FRANCUSKIEGO

konwersacja, dykcja, literatura, korespondencja. Specjalny system dla dorosłych. Zapisy od 1 — 3 Szosa Panjanicka Nr. 1, m. 14. 4403-6-n

INTERESY HANDLOWE

POSZUKUJĘ WSPÓLNIKA

do dobrze prosperującego sklepu frontowego, detaliczno-manufakturowego, znajdującego się w centrum ul. Piotrkowskiej, z kapitałem 1.200 dolarów. Oferty pod „M. T. Nr. 100“. 4557-1-n

LOKALE I MIESZKANIA

FRONTOWY POKÓJ

z balkonem umeblowany do wynajęcia. Wiadomość: Gdańska Nr. 20, m. 11. 4504-2-m

SKLEP

z dużym pokojem w śródmieściu do wynajęcia, tam też pianino do sprzedania. Zgłoszenia do „Głosu Polskiego“ pod „F. H.“ 4547-3-m

KUPNO I SPRZEDAŻ

WAŻNE DLA PAŃ!

Okazyjna sprzedaż pończoch i skarpetek po cenach niskich. Ul. Zawadzka Nr. 9, mieszk. 13. 4508-2-k

MOTOCYKL

z wózkiem „Harley“ do sprzedania. Ulica Rzgowska Nr. 15. 4520-2-k

OKAZYJNIE

do sprzedania kozetka, otomana, krzesła. Zakłada firanki Tapicer, Karola Nr. 1. Ceny przystępne. 4554-1-k

JADALNIA STYLOWA

w całym komplecie w najlepszym stanie okazynie do sprzedania. 6-go Sierpnia (Benedykta) Nr. 28, mieszkania 13, parter. 4566-1-k

DONIESIENIA ROZM.

KURS FILET RĘCZNEGO

wyuczam za 10 zł. oraz Toledo, jak również najnowszych haftów maszynowych—białe i kolorowe, Filet Toledo, Aplikacje wenczą robotą, Wschodnia 64, prawa oficyna, mieszk. 22. 4482-2-d

PRZYJME

dwóch inteligentnych panów lub dwóch uczniów na mieszkanie. Wiadomość: ul. Główna 54, od godz. 5. Szczesniewska. 4501-2

POTRZEBNY

starszy chłopiec do sprzątania do magazynu mebli. Piotrkowska Nr. 116, I-sze piętro. 4552-2-d

ZAGUB. DOKUMENTY

ZGUBIONO

książeczkę kasy chorych na imię Eugenjusza Dąbskiego, Łączna 16. 4550-1-n

:: GIEŁDA PRACY ::

MAJSTER TKACKI

z średnim wykształceniem i 12-letnią praktyką poszukuje pracy. Specjalność: bawełna. Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać: Grodno, Bonifraterska Nr. 12, Handel win i wódek W. H. 4511-6

ZDOLNA KRAWCZYNI

poszukuje szycia w lepszych domach prywatnych. Szyje suknie, kostjmy i płaszcze. Wiadomość: ul. Piotrkowska 105, u p. Łękiej. 4559-3